Ner 82 — Kraków 11 Kwietnia — Niedziela. — Rok 1869.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie. . .	rocznie złr. 20	— kwartalnie złr. 5	— miesięcznie złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus i Rzeszy niemiec.	„ tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sr. 15
„ „ Francyi i Anglii . . .	„ fran. 108	„ fran. 27	„ fran. 10
„ „ Belgii Włoch i Szwajcaryi	„ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu." — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Różannéj w domu pod L. 428, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku i Bazylei (Szwajcarya) pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr 60 — w Frankfurcie nad Menem i Wiedniu Schulerstrasse Nro 11 p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke Bial & Freund.*

Kraków 10 kwietnia.

Nie są dla nas niespodzianką niepomyślne doniesienia o dalszym losie, jaki spotyka rezolucyę galicyjską w łonie wydziału konstytucyjnego.

Dotychczas z dwoch niemal najważniejszych jej ustępów, bo z § 1go, w którym sejm się domaga najpewniejszej rękojmi swojej niezależności, mianowicie przyznania sobie sposobu wyboru do Rady państwa i z § 3go mieszczącego szereg spraw, które z uszczerbkiem interesów kraju i narodowości podlegają dziś kompetencyi ustawodawczej Rady państwa, z szeregu tych domagań tak żywotnych, jak np. ustawodawstwo szkolne przyznano nam tylko jako jedyne ustępstwo, urządzenie izb handlowych. Czyż nie było właściwiej przejść od razu nad całym trzecim paragrafem do porządku dziennego. Wszak przyzwyczajeni jesteśmy do odmowy bezwzględnej, do zaprzeczania nam praw i potrzeb nietylko pod systematem absolutyzmu jak w Rosyi, ale i na drodze ustawodawczej jak w Prusiech, gdzie nasze żądania tylekroć wręcz odrzucono, dając za jedyny powód, że nie jesteśmy Niemcami.

Mógł przeto wydział, którego członkowie duchem i dążnością tak dalece Berlin przypominają, odrzucić wręcz cały § 3ci, nie czyniąc tego na ironię zakrawającego wyjątku co do izb handlowych. Ale gdzieindziej już o tem pierwej zapadła uchwała, korespondent nasz doniósł przed tygodniem, że na radzie ministrów uchwalono zrobić to nic nieznaczące ustępstwo. Przytoczyliśmy ten szczegół na dowód karności godnej podziwienia, jak dalece nie odstępuje wydział konstytucyjny od instrukcyi ministerstwa.

Nie łudzimy się także co do ostatecznego wypadku głosowania nad rezolucyą w izbie. Karność jej bowiem ta sama co w wydziale, dała nam się już nieraz poznać; miasto też parlamentarnego ministerstwa, które tak wiele wzbudzało zapału, myśmy tylko widzieli i doznawali bezwzględności parlamentu ministeryalnego we wszystkich sprawach nas dotyczących. Więc nie o Radzie państwa ale o ministerstwie przedlitawskiem należy nam mówić, gdy po półrocznem wyzyskiwaniu głosów reprezentantów naszego kraju z takim lekceważeniem, w ostatniej chwili rozstrzygają sprawę galicyjską.

Musiano już obliczyć wszystkie szanse. Na ten rok służba Polaków w Radzie państwa już niepotrzebna, nawet ewentualność ich wyjścia nie przedstawia ministerstwu wielkiego kłopotu; wszakże niebawem koniec sesyi, a najważniejsze sprawy już załatwiono, kto wie, możeby nawet w imię wyjścia posłów galicyjskich dało się niezwoływać sejmu lwowskiego, a w ostatniej chwili straszyć bezpośredniemi wyborami, agitacyą wszelkiego rodzaju, choćby i taką, która najbardziej na rękę najgroźniejszym nieprzyjaciołom Austryi. Tymczasem do przyszłego zebrania Rady państwa mogą zajść zmiany, wobec których bez Polaków obejść się będzie można, albo na inną ich znów ułowić wędkę.

Nie zaprzeczamy, że znaczenie wyjścia naszych posłów z Rady państwa byłoby dziś mniejsze niż temu parę miesięcy wstecz; ale jedno tylko twierdzimy, że bezwzględnością niemieckiej większości, odrzuceniem żądań Galicyi, choćby nawet przyznane nam zostały izby handlowe, sprawa rezolucyi galicyjskiej nie jest pogrzebaną. Przeciwnie, klęska, jaką dziś poniesie, wzmocni jeszcze ten sztandar, utwierdzi nadal podstawę naszego politycznego stanowiska. Niepodobnem się okazał zamiar pierwotny wrzucenia w kosz rezolucyi galicyjskiej. Zagubiona z razu na poczcie, jak głoszono, odnalazła się potem w biurach ministerstwa; Zaprzeczana jej konstytucyjna i legalna podstawa, musiała być jej wreszcie przyznaną; nawet owa luka w regulaminie izby, na jaką narzekał Dr Giskra, że staje na zawadzie wniesieniu rezolucyi, zapełniła się. Dziś Dr Giskra uważa ją za *unstatthaft*, ale i to z czasem okaże się błędnem, a wraz z posłem Zyblikiewiczem powiemy, że ufamy w przyszłość.

Rezolucya galicyjska nie zostanie pogrzebaną przez jedną uchwałę stronniczej większości niemieckiej. Przeciwnie, odmowa będzie nową pieczęcią złożoną na tym wyrazie potrzeb i żądań kraju wyrażających niezaprzeczalne prawa narodu. W każdym razie, czy walka dalej pójdzie na ostre i oprze się o bezpośrednie wybory, czy też obopólnie przemoże pewne umiarkowanie; czy nasi posłowie opuszczą Izbę lub nie — rezolucya zawsze pozostać musi nadal wyłącznym punktem wyjścia dla każdej reprezentacyi krajowej. Stanie ona nie raz jeszcze może przed tą samą większością niemiecką, ale w chwilach ważniejszych, wtenczas, kiedy Polaków potrzebować będą. Nie wchodzimy w merytoryczny rozbiór wszystkich punktów rezolucyi znanych i tylokrotnie już omówionych, mieszczą się w niej żywotniejsze i mniej naglące potrzeby naszego kraju, są obok koniecznych rękojmi wszelkiej autonomii, także punkta przesądzające konieczną i zbawienną zmianę w organizacyi państwa. Dziś jeszcze była dla ministerstwa pora użyć rezolucyi galicyjskiej za podstawę do układów, rozpocząć choćby częściowy targ, byle ofiara coś więcej mieściła w sobie nad prawo urządzenia izb handlowych.

Po odmownej uchwale Rady państwa, pora ta układów bezpowrotnie mija dla ministerstwa, a odrzucona rezolucya przechodzi w szereg tych praw i domagań się narodowych, które się osiągają albo w całości, albo stwierdzają ustawicznym protestem. Na jednej linii Polacy spotkają sojuszników licznych; kto wie, czy ich nie pociągną więcej za sobą. Żywioł ten pojednawczy, którym się zastawiano wobec zagranicy, a nieraz wobec własnych, stanowczo do obozu opozycyi przejść musi, choćby innej użył do tego drogi niż Czesi. Większość niemiecka Rady państwa, odrzucając najważniejsze punkta rezolucyi, może sobie powiedzieć: *alea jacta est.*

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 8 kwietnia.

(x) Niespodziewany obrót sprawy galicyjskiéj w wydziale konstytucyjnym zajmuje w wysokim stopniu wszystkie umysły. Spodziewano się jeszcze przed kilkoma dniami bardzo pomyślnego zakończenia rezolucyi sejmu galicyjskiego, atoli odrzucenie pierwszego jéj punktu na wczorajszem posiedzeniu dowodzi, że stronnictwo niemieckie bynajmniéj o ugodzie z Polakami nie myśli. Zkąd ten zwrot nagły? Jakie jego przyczyny? Trudno to pojąć, ale jest pewnem, że rezolucya stała się przedmiotem intryg. Od chwili kiedy sprawa obsadzenia posady prezesa ministrów stanęła na porządku dziennym, panuje zawiść i niezgoda między ministrami. Jeden czyni na przekór drugiemu, każdy zaś stara się jak najusilniéj, ażeby własne swe zdanie przeprowadzić, a przeto same osobistości górują nad polityką wewnętrzną. Że takie machinacye były czynne w sprawie galicyjskiéj, na to wiele mamy dowodów. I tak np. zapowiedział p. Pratobevera we wtorek posiedzenie wydziału konstytucyjnego, chociaż podkomitet jeszcze swéj czynności nie był ukończył. Ta niezwykła w życiu parlamentarnem metoda wywołała ogólne zdziwienie. Atoli p. Pratobeverze widocznie tylko o to szło, aby jak najprędzéj po posiedzeniu podkomitetu zwołać wydział i jak najspieszniéj odrzucić główne punkta rezolucyi przed powrotem Cesarza i hr. Beusta. Ale jeszcze inny fakt zapisać nam wypada. Podkomitet już był powziął następującą uchwałę: a) Owe punkta rezolucyi, które wchodzą w zakres władzy wykonawczej, poleca izba ministerstwu do spiesznego załatwienia. b) Izba żąda, aby owe punkta, które wymagają postanowień władzy ustawodawczej, objęte były w przedłożeniach rządowych i zaraz na początku przyszłej kadencyi, izbie do przyjęcia udzielone zostały. — Taka uchwała byłaby przynajmniej jako tako rękojmią, że otrzymamy koncesye tak na drodze administracyi jak i legislatywy. Uchwała ta pierwotnie zapadła w podkomisyi, o czem się dowiaduję ze źródła poważnego. Tymczasem w przeciągu 24 godzin, podkomitet nagle zmienił swe pierwotne uchwały. Widocznie skłonili go do tego ministrowie, prawdopodobnie p. Giskra. W ten to sposób wystąpił podkomitet z wiadomemi wnioskami które są raczej ironią na żądania Galicyi. Postępowanie Giskry jest tem dziwniejsze, iż te uchwały, jakie pierwotnie podkomitet powziął, także na radzie ministrów przyjęte były. Dlatego poseł Zyblikiewicz zapytał się ministra spraw wewnętrznych, co o tych nowych wnioskach podkomitetu sądzi, na co Dr Giskra odpowiedział, że o nich nic nie wie, że o nich po raz pierwszy słyszy. Wypadało mu tak powiedzieć, aby nie stanąć w sprzeczności z tem, co rada ministrów uchwaliła; czy zaś p. Giskra rzeczywiście o tem nie wiedział, czy sam zmiany powyższej nie wywołał w drodze poufnej agitacyi, niechcemy tu dłużej rozbierać. Dziś jest znowu posiedzenie wydziału konstytucyjnego. Co tam uchwalą, po wczorajszem posiedzeniu nie może być wątpliwem. Atoli przy tak wielkiem rozprężeniu między ministrami, wobec walczących z sobą nawzajem wpływów, nic pewnego orzec nie można. Żywią nadzieję, że po powrocie cesarza, rzeczy wezmą obrót lepszy, coby naturalnie przesilenie ministeryalne przynajmniej co do osoby p. Giskry, spowodować musiało.

Petersburg 30 marca.

Prowitielstwiennyj Wiestnik, podaje wiadomości z Taszkentu, będące w sprzeczności z wiadomościami z innych stron nadchodzącemi, a przynajmniej stara się przedstawić tamtejsze stosunki w innem wcale świetle. Według urzędowego dziennika, Kirgizi są bardzo zadowoleni z zaprowadzonych reform, i radość swą pragnęli okazać wysłaniem deputacyi do jenerała gubernatora Kryżanowskiego. Deputacya oświadczyła jenerałowi gubernatorowi, że „przybywa z własnej woli, dobrowolnie" podziękować rządowi za łaskawie udzielone sobie reformy i nowe ustawy. Ow dodatek, że deputacya dobrowolnie przybywa, byłby trudny do zrozumienia, gdyby rzeczywiście deputaci poczytywali się za wybranych do złożenia podobnego oświadczenia. Témbardziej staje się podejrzaną owa dobra wola, skoro Kryżanowskij odpowiada delegacyi, iż poznawszy w nich ludzi godnych szacunku, i *rzeczywistych* przedstawicieli, udziela im srebrne medale na wstędze orderu S. Anny. Skoro medale zostały zawieszone na piersiach delegatów, widać było na ich twarzach prawdziwą radość z doznanego zaszczytu. Inne wiadomości zebrane przez *Now. Wremia* podają przeciwnie, że wielka emigracya Kirgizów do Buchary przedstawia groźne następstwa. Miało ich już ujść 50,000, i w skutek tego wojska rosyjskie posunęły się ku rzece Embie. Kirgizi podobno chcą się zgodzić na opłatę znacznie cięższych podatków, to jest 3 ruble 15 kop. od wozu zamiast jednego rubla, ale pragną zachować prawo wybierania sobie z krajowców naczelników, czyli chcą usunąć administracyą moskiewską. Nieukontentowanie miało być tak silne, iż w wielu miejscach potrzeba było z pomocą siły zbrojnej przywracać porządek publiczny. Szczególniej też koczujące plemiona kirgizkie są bardzo niezadowolone z nowych rozporządzeń.

W Warszawie wyszedł z druku pierwszy tom rosyjskiego tłomaczenia *„Zbioru cywilnych praw i postanowień"*, drugi i ostatni tom ma się ukazać latem. Wydany *Zbiór* przedstawia tak straszną ilość błędów drukarskich, że ważniejsze z nich zaledwie się dały pomieścić na 20 stronnicach. Tłómaczenie samo szybko i nie przez znawców robione, nie odznacza się poprawnością. Jaki cel podobnego wydawnictwa, nie trudno przewidzieć; słusznie więc Katkow uważa je za pierwszy krok do ważnych reform sądowych w Królestwie kongresowem.

Kraków 10 kwietnia. (*Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej w d. 8 b. m. odbytego*). Onegdajsze posiedzenie Rady miejskiej było jednem z najważniejszych tej kadencyi, a przedmiotem obrad była sprawa odbudowania Sukiennic krakowskich.

Pamiątka świadcząca o dawnej naszej świetności, spuścizna naszych królów, dbałych o przemysł i handel, grożąca ruiną, stanąć ma w całej swojej pełni i świetności i być niezbitym dowodem, że umiemy szanować i czcić pamiątki przeszłości. Sukiennice, które nie na raz jeden, lecz w różnych okresach powstawały, spuścizna po Bolesławie Wstydliwym, Leszku i Kazimierzu Wielkim, mają kosztem miłośników kraju i jej starożytnych szczątków, kosztem gminy krakowskiej być odbudowane — i oddane swemu przeznaczeniu pierwotnemu, jakiem było i jest stać się punktem środkowym handlu i przemysłu miasta naszego.

Już Senat krakowski, była Rada miejska i dawny Magistrat z Reprezentacyą gminną nosiły się z myślą odbudowania Sukiennic, lecz zawsze rozbijały się te dobre chęci o szkopuł twardy i rzeczywisty, to jest o brak funduszów. Prezydent miasta Dr Dietl w swoim programie przy objęciu burmistrzostwa, na które go zaufanie Rady powołało, między wielu innemi sprawami przyrzekł odbudowanie Sukiennic; jakoż na dzisiejszem posiedzeniu komisya pod jego przewodnictwem przez lat dwa pracująca złożyła przez usta Dra Rydzowskiego sprawozdanie wyczerpujące, gruntowne i świetne, w którem prof. Kremer wykazał ważność Krakowa pod względem historycznym i nieodzowną potrzebę odbudowania Sukiennic. Sprawozdania tego nie powtarzamy, ponieważ będzie niebawem drukiem ogłoszone.

Wszyscy członkowie Rady jednomyślnie orzekli, że Sukiennice mają być odbudowane, chociaż każdy może inne przeznaczenie by im nadał: jedni chcieliby odbudowanie pamiątki bez innego utylitarnego celu, drudzy chcieliby je mieć punktem środkowym obrotu handlowego, inni, jak radca Majer, jako inwentarz krajowy—odbudowanie ich funduszem krajowym wykonaneby mieć chcieli, kiedy znów inni, odbudowanie głównie z powodów patryotycznych uważają za obowiązek miasta naszego, bo, jak się wyraził Radca Warszauer, kiedy skazani jesteśmy żywić się wspomnieniami dawnej naszej świetności, to głównym naszym obowiązkiem jest pielęgnowanie i restaurowanie pomników przeszłości.

Wszyscy więc myśl podniesioną przez p. Prezydenta podzielają i wspierać zamierzają, mamy przeto nadzieję, że w niedalekiej przyszłości staną Sukiennice w świeżym stroju i blasku, staną się ogniskiem handlu miejskiego, do ożywienia którego i z krajów postronnych licznie przybywać będą; prócz tej strony korzyściowej odbudowanie Sukiennic upiększy miasto, zwłaszcza, że i urządzenie wodotrysków w środku rynku obok Sukiennic wchodzi w plan odnowy gmachu tego.

Po odczytaniu sprawozdania nader szczegółowego i obszernego, wiele różnych wspomnień i dat historycznych zawierającego, przystąpiła Rada miejska do dyskusyi szczegółowéj z powodu, iż w dyskusyi ogólnéj nikt głosu nie zabrał.

W dyskusyi szczegółowéj nad programem odbudowania Sukiennic przy § 1 przemawia Dr Machalski podnosząc, iż w Sukiennicach winien się koncentrować ruch handlowy Krakowa. Odnowienie nie może być powierzchownem; nie dość zrobić z gmachu pomnik historyczny, bo zadaniem Rady miejskiéj nie jest budowanie pomnika historycznego; budowa więc tak zewnątrz jako i wewnątrz celowi pierwotnemu odpowiadać powinna. Jesteśmy na zwrocie ku lepszéj doli: wzmagający się ruch przemysłowy nakazuje Sukiennice uczynić pierwotnem ogniskiem obrotu handlowego, z tych więc powodów wnosi poprawkę następną:

„Sukiennice mają być odbudowane w ten sposób, aby odrestaurowany gmach w zewnętrznéj „formie przedstawiał nieskażoną postać pamiątki „historycznéj, zaś w wewnętrznéj formie odpowiadał celowi swemu, tj. aby Sukiennice stały się „ogniskiem obrotu handlowego w Krakowie." (Poprawka dostatecznie poparta).

Radca Dr Majer przemawiając za wnioskiem komisyi, a przeciw poprawce Dra Machalskiego, podnosi, że sprawozdanie dyktowały rozum i serce, a gdzie jest serce, musi być i uczucie i poszanowanie dla zabytków przeszłości. Odmawiać zamierzonéj odbudowie cechy historycznéj uważa mowca za niegodne, bo Kraków podnosząc myśl odbudowy Sukiennic, występuje przed krajem, żąda aby gmach, z którym łączy się tyle wspomnień historycznych, a obecnie upadkiem grożący wciągniętym został w inwentarz kraju, i tak, że o nim kraj pamiętać powinien. Jakże więc usprawiedliwi Rada miejska ozwanie swe do kraju, jeżeli zaprze się historycznéj cechy gmachu tego. Zbijając dalsze wywody Radcy Dra Machalskiego mowca powołuje się na § 4 programu i § 6 odbudowy, zaleca przyjęcie wniosków komisyi. Po przemówieniach Radcy Dra Machalskiego za poprawką, zaś Dra Szlachtowskiego i sprawozdawcy za wnioskami komisyi, poprawka Radcy Dra Machalskiego upada, a Rada wniosek komisyi przymuje.

§§ 2, 3 i 4. bez dyskusyi przyjęto.

Przy § 5. radca Dr Machalski wspomina, że skoro w tej formie uchwalonym będzie wniosek komisyi, Rada innego przeznaczenia piętru nadać nie może. Mowca pyta czy gmina jako taka posiada jakie zbiory przeszłości, dzieła sztuki? że zakładanie zbiorów podobnych przechodzi siły i możność gminy, że choćby się znalazły zbiory osób prywatnych, czyż gmina posiada środki zniewolenia stron prywatnych do pomieszczenia zbiorów tych w gmachu sukienniczym? Mowca wnosi więc opuszczenie § 5go.

Po przemówieniach Dra Szlachtowskiego i sprawozdawcy Dra Rydzowskiego — wniosek radzcy Dra Machalskiego upada, wniosek zaś komisyi przyjętym zostaje, poczem Rada przystąpiła do rozpraw nad instrukcyą w celu ogłoszenia konkursu na plany i kosztorysy odbudowy Sukiennic.

§§ 1—13 z małoznaczącemi poprawkami stylistycznemi radcy Dra Hoszowskiego zostają przyjęte.

Przy § 14. radca Muczkowski żąda podwyższenia pierwszej nagrody do kwoty 1000 złr. drugiej zaś do 500 złr. z powodu, iż wynagrodzenie przez komisyą proponowane nie odpowiada ogromowi pracy, jaka czeka konkurujących budowniczych. — Radca Szlachtowski i członek komisyi p. Franciszek Paszkowski popierający wniosek radcy Muczkowskiego, który sprawozdawca imieniem komisyi tembardziej przyjmuje, że już komisya po uchwaleniu kwoty tej uznała ją za nieodpowiednią — a niechcąc stwarzać precedencyi zmieniania uchwał raz powziętych wynagrodzenie 100# i 50# pozostawiła.

Wnioski względem porządku w jakim odbudowa sukiennic nastąpić ma, oraz wnioski co do uzyskania funduszów na ten cel Rada jednogłośnie bez dyskusyi przyjęła.

W końcu sprawozdawca wnosi przejście do porządku dziennego nad protestem konserwatora p. Pawła Popiela przeciw zamierzonemu zburzeniu jatek szewskich, w których wedle zdania p. konserwatora kopuła i szczątki niewidomych dziś fresków mają mieć znaczenie pomnikowe. Sprawozdawca cytuje daty z protokółów posiedzeń, na których kwestya zburzenia jatek szewskich w komisyi traktowaną była, a na których obecny p. konserwator bądź głosu nie zabierał, bądź też z wnioskami sekcyi budowniczej zgadzał się. Gdy

---

Część literacko - artystyczna.

Sąd sejmowy

opowiedziany przez naocznego świadka.

(*Przyczynek do dziejów Królestwa Kongresowego.*)

(Ciąg dalszy).

I tak W. Książę dla Zajączka wyjednał u Cesarza Aleksandra godność namiestnika Królestwa Polskiego, oraz wyniósł go do stopnia jenerała piechoty, najwyższej rangi wojskowej. Cesarz Aleksander przeznaczał godność namiestnika księciu Adamowi Czartoryjskiemu; lecz Wielki Książę Konstanty, znając dobrze Czartoryskiego pełen zacności charakter, oraz wiążące go stosunki przyjacielskie z Cesarzem Aleksandrem, nie chciał go mieć przy sobie, i wymógł na bracie, iż pomimo przyrzeczeń danych Czartoryskiemu, godność namiestnicza jenerałowi Zajączkowi była udzieloną, gdyż Konstanty uważał go sobie podwładnym i powolnym na wszelkie rozkazy, niemal na skinienie swoje. Gdy więc księcia Adama Czartoryskiego przyrzeczona solennie przez Aleksandra godność Namiestnika w Królestwie Polskiem ominęła, tenże usunął się zaraz, (pomimo udzielonej nominacyi na senatora wojewodę), i nie wziął widocznego udziału w sprawach publicznych aż w roku 1827, gdy związkowi patryotów zagrażało największe niebezpieczeństwo. Wytoczona sprawa przed Sąd sejmowy przeciw uwięzionym o zbrodnię stanu, powołała go do uczestniczenia w tymże sądzie; przeto nadbiegł z Włoch do Warszawy, i tu już ciągle pozostał, aż do roku 1831. Cesarz Aleksander za wstawieniem się Konstantego wyniósł jenerała Dąbrowskiego do najwyższej rangi wojskowej, jenerała kawaleryi, oraz uwolniwszy go od czynnej służby, udzielił mu godność senatora wojewody. Tym sposobem Wielki Książę Konstanty usunął z wojska obudwóch najstarszych i najzasłużeńszych jenerałów; a ponieważ Zajączek zostawszy namiestnikiem miał sobie udzieloną znakomitą pensyę, Dąbrowski zaś, będąc mianowany senatorem wojewodą, żadnej płacy rządowej nie byłby pobierał, zatem Konstanty wynagradzając Dąbrowskiemu długoletnią służbę, oraz usługi położone dla kraju i w wojsku, wyznaczył znaczną pensyę retretową, którą po śmierci jego, w połowie, pozostałej żonie płacono. — Z innymi zaś jenerałami, wychowanymi i wykształconymi na polu bitew w szkole napoleońskiej, rozpoczął walkę co do formalności służby wojskowej, i następnie tak im dokuczał i prześladował, iż jenerałowie: Kniaziewicz, Umiński, Małachowscy dwaj, Łubieński, Tyszkiewicz, Wojczyński, Rychłowski podali się zaraz do dymisyi, którą otrzymawszy z wolnością noszenia munduru, udali się do zajęć w swych majątkach i obywatelstwie. Wziął również dymisyę z wojska polskiego jenerał Kosiński, a znany będąc u dworu króla Pruskiego, i mając posiadłość w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, zawezwany przez króla Pruskiego, wszedł w służbę pruską w stopniu jenerała majora, i było mu przyrzeczone dowództwo nad wojskiem oddzielnie z mieszkańców Księstwa Poznańskiego uformować się mającem; lecz gdy rząd pruski odstąpił od zamiaru organizacyi oddzielnego korpusu tegóż Księstwa, zatem i Kosiński wziął dymisyę z wojska pruskiego, i zamieszkał w dobrach swoich w Poznańskiem.

Pozostali jenerałowie w wojsku czynnem, byli ciągle w sprzeczności, sporze, a nawet i żwawych utarczakach z nowym naczelnym wodzem, który już nie zdolności i położone zasługi, lecz jedynie tylko zaprowadzoną przez siebie służbistość poważał, i tak dalece był w żądaniach swoich surowym, że spóźniającym się jenerałom, nawet tylko o kilka minut, na paradę wojskową, na Placu Saskim codziennie o 10 rano odbywającą się, areszta zadawał, i to nawet gdy wedle przepisanej formy nie mieli zapiętego munduru chociażby tylko o jeden guzik. — Jenerał Chłopicki znany z nieugiętego charakteru i sposobu myślenia, oraz odwagi i męztwa, ciągle prawie na areszt domowy był wskazywanym, tak, iż nareszcie uprzykrzywszy sobie ciągłe napominania niesłużbistości, zażądał dymisyi, nie prosząc wcale o pensyę retretową. Lubo Wielki Książę miał zamiar przedstawienia Cesarzowi Chłopickiego do pensyi retretowej, jednak chciał koniecznie, ażeby Chłopicki okazał mu się uległym i o takową prosił. Chłopicki będąc nieugiętego charakteru uczynić tego nie chciał, pomimo, iż nie posiadał żadnego majątku oprócz dotacyi baronowskiej, przez Cesarza Napoleona I we Francyi udzielonej, którą spieniężywszy, oddał ten kapitał w ręce hrabiny Aleksandrowej Potockiej później Wąsowiczowej, a siostrzenicy ś. p. księcia Józefa Poniatowskiego, i ta wzięła powyższy kapitał *à fond perdu* z warunkiem opłacania corocznie aż do śmierci Cłopickiego odpowiedniego procentu. Tym sposobem miał Chłopicki na całe życie swoje zapewnione dostateczne utrzymanie, i nie potrzebował prosić o łaskę Wielkiego księcia. Później sumę tę lokował w inne ręce i pobierał procent od niej do śmierci *).

Inni jenerałowie, w służbie czynnej pozostali byli tacy, którzy lub nie mieli własnych funduszów do dalszego utrzymania, lub też zawodu wojskowego porzucić nie chcieli, mając w nim upodobanie; i nareszcie z pośród majętnych byli tacy, którzy pragnęli dosłużyć się większych dostojeństw: Znosili zatem cierpliwie wszelkie kaprysy i napominania naczelnego wodza, a będac ślepo posłusznymi dziwacznym częstokroć rozkazom jego, starali się nie ledwo odgadywać myśli jego tak, iż wielu później stało się ulubieńcami jak jenerałowie: Hauke, Rautenstrauch, Kurnatowski, Zymirski, Blumer, Bogusławski, Giełgud. Przy formowaniu nowych pułków organizacya była powierzoną dowódzcom, czyli pułkownikom, i to tak co do ubioru, zakupienia koni, żywności dla ludzi i koni, zgoła całkowite utrzymanie pułku, i na każdy oznaczoną była rocznie stała suma, którą dowódzca bez zdawania rachunków rozrządzał. Niektórzy zatem z dowódzców zajmując się osobiście zakupywaniem przedmiotów, korzystając z okolic i czasu, w którem zakupno produktów jako też i przedmiotów ubiorowych, było tańsze, aniżeli w Warszawie, gdzie ceny były brane za normę wydatków wojska, oraz zaprowadziwszy w pułkach oszczędności, czego im naczelny wódz dozwalał, znakomite miewali dochody, szczególniej dowódzcy kawaleryi. Wielki Książę tolerował postępowaeie dowódzców, gdyż uwaga jego jedynie zwróconą była, ażeby pułk przy wystąpieniu przed nim był dobrze i wedle formy ubrany, szczegól-

*) Car Mikołaj po bytności swojej w Krakowie, w r. 1849, chcąc ująć Chłopickiego, którego nie mógł niepoważać, kazał, aby mu wypłaconą była pensya przywiązana do orderu Sw. Anny, którym był ozdobiony od r. 1816 — co przez tyle lat robiło znaczną sumę —; lecz Chłopicki nieprzyjął, powiadając, ze tylko ogólna amnestya wydana dla wszystkich prześladowanych i rozproszonych za udział w wojnie 1831 r. mogła go z rządem Rosyjskim pojednać.

Przyp. Red.

zresztą sekcya właściwa oraz znawcy w budowie jatek szewskich żadnego historycznego i pomnikowego nie upatrują znaczenia, przeto protest p. konserwatora uwzględnionym być nie może.

Posiedzenie ukończono o godz 8½ wieczorem. Następne posiedzenie w poniedziałek 12 b. m., na którem toczyć się będą rozprawy nad dalszemi przedmiotami onegdajszego porządku dziennego.

Na początku posiedzenia czwartkowego radca **Chmurski** postawił następujący wniosek, który odesłano do właściwej sekcyi:

Rada miejska uchwali:

1. Poleca się sekcyi I, aby sprawozdanie swe w kwestyi gazowej Radzie miejskiej najdalej w dniach 14 przedłożyła. 2. Czuwanie nad ścisłem wykonaniem uchwały tej porucza Rada p. prezydentowi miasta.

Radca Chmurski wniosek swój uzasadnił w ten sposób, że komisya gazowa pracując prawie trzy lata czynności swej mogłaby już była dokonać, że konsumenci gazowi narażeni na wielkie straty zwołali wprawdzie zgromadzenie ludowe w tej kwestyi, lecz sami nie uczynić nic mogą bez wiedzy i udziału Rady miejskiej, która z Towarzystwem Dessauskiem kontrakt zawarła.

W razie uchwalenia wniosku tego, o czem wątpić nie można, komisya gazowa ujrzy się wreszcie zmuszoną zakończyć swe trzechletnie głębokie studya i zdać z nich sprawę.

Następnie Radca Dr **Hoszowski** ze względu na zbliżającą się porę kąpielową wystosował interpelacyę do Prezydyum, dla czego dotychczas nie powołano zastępców w miejsce ubyłych Radców, których brak coraz się daje, skoro często tak trudno zebrać komplet Rady. Prezydent Dr Dietl obiecał dać odpowiedź na tę interpelacyę.

Następnie Radca Dr **Blatteis** interpelował deputacyę gimnazyalną z Rady miejskiej, czy jej wiadomem jest, że rozporządzenie Rady miejskiej względem języka wykładowego dla religii mojżeszowej w gimnazyach tutejszych dotychczas istnieje tylko na papierze, i jakie kroki poczyniła, aby tak ważne uchwały Rady szkolnej w niepamięć nie poszły. Interpelacyi tej Rada postanowiła udzielić deputacyi gimnazyalnej; przedmiotowi przez radcę Blatteisa poruszonemu kilka uwag poświęcimy w jednym z numerów następnych.

Ostatnią interpelacyę wniósł radca Dr **Machalski**, czyli i kiedy komisye reorganizacyi Magistratu i rewizyi Statutu miejskiego czynności swoje ukończyć i Radzie do uchwały przedłożyć zechcą? Interpelacyę tę odesłano do komisyi reorganizacyjnej.

Ciągłe interpelacye podobnego rodzaju świadczą, że wszystkie prawie komisye do pracy dopiero pobudzać trzeba.

Ze względu na ważność jaką ma niezaprzeczenie sprawa odnowy Sukiennic, podajemy tu tak program, jak i instrukcyę, tudzież ostateczne wnioski komisyi. Powyżej w sprawozdaniu nadmieniliśmy, że wszystkie te projekta Rada zmieniła w uchwałę.

I.

Program odbudowania Sukiennic

przedstawiony Radzie miasta Krakowa przez komisyę do odbudowania Sukiennic ustanowioną.

1. Sukiennice mają być odbudowane w ten sposób, ażeby odrestaurowany gmach przedstawiał nieskażoną postać pamiątki historycznej.

2. Połączyć z restauracyą jak największe korzyści materyalne dla skarbu miasta, jest wprawdzie arcypożądanem, wszakże w zadaniu w punkcie 1 określonemu podporządkowanym celem.

3. Restauracyę dążącą do przerobienia Sukiennic, w sposób, któryby rzeczywistym potrzebom miasta nie odpowiadał, i właścicielom domów **wielką** stratą zagrażał, uważać należy za niewłaściwą.

4. Odbudowane Sukiennice mają mianowicie w dolnej swej części pozostać jak dotąd punktem środkowym targu miejskiego. W sklepach na zewnątrz otwartych mieścić się mają składy i handel różnych towarów; w sieniach handel drobny przekupniów. Sień zostaje otwartą z wolnym przejściem.

5. Piętro nad sklepioną sienią gmachu Sukiennic, przeznaczone jest na pomieszczenie zabytków przeszłości zbiorów dzieł sztuki i wzorowych wyrobów przemysłu.

Kraków dnia 25 lutego 1869 r.

Prezydujący w Komisyi	Sprawozdawca
Dr Dietl.	*Dr Rydzowski.*

II.

Instrukcya w celu ogłoszenia konkursu na plany i kosztorysy odbudowy Sukiennic,

przedstawiona Radzie miasta Krakowa przez Komisyę do odbudowania Sukiennic ustanowioną.

1. Gmach Sukiennic przedstawiający prostokąt podłużny, ma być oczyszczony z wszelkich przystawek i budowli, które go otaczają, z zachowaniem sklepów organicznie z nim połączonych, Syndykówki zaś i Postrzygalni, o tyle o ile konkurujący zachować je w swoich planach zechcą: ma zatem zachować charakter budowy podłużnej: „Langbau" bez żadnych z obydwu końców dodatków, powiększeń, dekoracyj, oprócz tych, jakich dogodność sklepów wymagać będzie, a o których niżej.

2. Ponieważ gmach ten od początku swego istnienia służył za skład towarów i targowisko miejskie, a dla tego był zaopatrzony w znaczną ilość sklepów do głównej nawy przechodowej przypierających, sklepy te zachowane być winny. Nadto, ponieważ dla ich dogodności potrzebne są wyjścia na zewnątrz, te zaś u boków zastosowane mają być podwójnie, z przodu w planach do konkursu przedstawiają pp. architekci, jakby te wyjścia i podcienia z komunikacyą między sobą urządzić. Podaje się więc konkurującym obszerne pole do inicyatywy z nadmienieniem, że należy wszystkie sklepy podciągnąć pod dach jednej wysokości, tak aby nie zakrywał, jak dotąd okien górnej sali.

W jaki sposób podnieść wygodę sklepów, ułatwić komunikacyę z piwnicami, oświetlić i ogrzać z wyłączeniem zwyczajnych ognisk, wskażą konkurujący.

3. Sień dolna środkowa winna być utrzymaną jak dzisiaj do przechodu publiczności, podłużnie i poprzecznie; głównem zadaniem konkurujących będzie jak najlepsze możliwe oraz oświetlenie.

W jaki sam sposób ma być odbitem dzisiejsze sklepienie, które w skutek zaś już sień konstrukcyi jest słabem, i może wymagać ze strony konkurujących jakichś technicznych środków wzmocnienia, jaka podłoga, czy ciosem wyłożona, czy asfaltem wylana, to wszystko obok obliczenia kosztów winno być zamieszczone w projektach.

Wielkie bramy wchodowe przedstawiające mięszaninę ostrołukowego i półkolistego stylu, jak również odrzwia, węgary wejść sklepowych przeznaczonych do zamurowania, mają być utrzymane, jak są, obecnie, mogą jednak konkurujący dać w planach swych kształt jednostajny wszystkim odrzwiom sklepowym.

4. W osi poprzecznej środkowej, obecnie przechód w krzyżu, mają być zbudowane dwa wychodki dość wysokie, aby obok przejścia, które utrzymanem być musi, umieścić dwoje monumentalnych schodów odpowiedniej szerokości do gmachu mającego objąć parę tysięcy ludzi, a opatrzonych tylko czworgiem schodów. Nadmienia się, że jeżeli do przechodu lub umieszczenia schodów potrzebnemby było którem z konkurujących zajęcie czterech sklepów, to urządzeniu takiemu program nie jest przeciwnym.

5. Schody od szczytu północnego i południowego zostaną utrzymane, rzeczą artysty będzie projektować, w jaki sposób mają być urządzone, jak niemniej ozdoby ganków głównych.

6. Przeznaczenie górnej sali, czy na zbiory przedmiotów przemysłu, albo etnograficzne, czy na wystawy, albo uroczyste przyjęcia, mało wpłynie na charakter jej ozdób, które zawsze winny być dekoracyjne, odpowiednie stylowi attyki. W każdym razie, sala albo cała zachowaną, albo może być podzieloną, z uwagą, że potrzebne będą tutaj i mniejsze lokalności na przedsionki, kancelarye itd.

Wszystkie lokalności, przedewszystkiem sale, muszą być jasne, ażeby przedmioty w nich umieścić się mające stosownie i dokładnie były oświetlone.

7. Urządzenie dachów, aby odpowiadały wymaganiom naszego klimatu, zostawia się pomysłowi konkurujących; obojętnem jest, czy do tego użyją metalu, szkła, lub innego ogniotrwałego materyału.

8. Budowniczy zwróci na to uwagę, że we wnękach attyki mogą być umieszczone malowania Sgrafitto.

9. Projekta wygotowane przez konkurujących, obejmować mają:

a) Rzut poziomy dołu.
b) Rzut poziomy 1go piętra.
c) Dwa przekroje poprzeczne przez krzyż, i przez sklepy—w szczególe zaś ma być opracowaną klatka wschodowa.
d) Przekrój podłużny.
e) Widoki obu szczytów węższych, jeżeli mają być odmienne.
f) Widoki facyat podłużnych.
Skala do planów i przekrój ma być ½ cala wiedeńskiego na sążeń, zaś do widoków na zewnątrz jeden cal na sążeń.
g) Konstrukcya wiązań dachu w szczegółach, złożonych z planu i dwóch przekroi, na skalę sążeń = 2 cale wiedeński.
h) Dekoracya sali w całem swem rozwinięciu na skalę sążeń = jeden cal.
i) Szczegóły ornamentacyjne całej budowy, konstrukcyi rynien i oberlichtów, na skalę sążeń = 3 cale.
k) Widok perspektywiczny całości.
l) Kosztorys.

10. Czas do wypracowania naznacza się dziewięciomiesięczny od daty ogłoszenia konkursu, rysunki spóźnione nie będą uwzględnione.

11. Rada miasta Krakowa wyznaczy w swoim czasie komisyą z uznanych powag i mistrzów sztuki, do rozpoznania przedłożonych planów.

12. Zgłaszającym się pp. Architektom udzielone zostaną litografowane plany, zawierające rozkład wewnętrzny murów, dołu i piętra, tudzież przekroje i szczegóły gmachu, równie jak dwa fotografowane widoki od zewnątrz.

13. Plany winny być opatrzone dewizą, do których dołączyć należy kopertę, taką samą dewizą oznaczoną i opieczętowaną zawierającą imię i nazwisko architekta, oraz miejsce jego zamieszkania.

14. Nadesłane projekta zostaną przez komisyę, o której wyżej, rozpoznane; plan z kosztorysem, za najodpowiedniejszy przez komisyę uznany, otrzyma nagrodę 100 #, drugiemu przyznane będą 50 #.

Plany te zostaną własnością miasta do dowolnego użycia.

Kraków dnia 25 lutego 1869 r.

Przewodniczący w Komisyi,	Sprawozdawca,
Dr *Dietl.*	Dr *Rydzowski,*

III.

Wnioski komisyi do odbudowania Sukiennic ustanowionej:

I. dołączony program odbudowania Sukiennic zatwierdza się.

II. dołączoną instrukcyę w celu ogłoszenia konkursu na plany i kosztorysy odbudowy Sukiennic.

III. następujący porządek odbudowy Sukiennic.

a) Przedewszystkiem pokryć należy Sukiennice dachem ogniotrwałym i odnowić attykę cały gmach wieńczącą, przyczem uwzględnić wypada przeznaczenie tej części Sukiennic.

b) Wyrestaurować sklepy od strony zburzonych Kramów Bogatych a następnie sklepy od strony przeciwnej łącznie z restauracyą sieni.

c) Przystąpić do restauracyi części frontowych od północy i od południa.

d) Urządzić część górną na zbiory przeznaczoną.

e) W miarę postępującej odbudowy a mianowicie sklepów od strony zachodniej, zburzone będą jatki garbarskie i jatki szewskie.

f) Syndykówka, Postrzygalnia i Langierówka mogą być przerobione, zużytkowane, o ileby wzgląd na projektowaną całość gmachu tego wymagał; w razie przeciwnym jako przystawki już wielce nadwątlone mają być zburzone.

IV. Co do uzyskania funduszów na odbudowę Sukiennic.

1. Dochód z wydzierżawienia sklepów, kramów i straganów w Sukiennicach pobierany dotąd na rzecz miasta wyłącza się od dnia 1 stycznia 1868 z budżetu dochodów miejskich i odkazuje się go na fundusz odbudowania Sukiennic.

2. Na pierwsze potrzeby odbudowy Sukiennic a wszczególności na pokrycie gmachu dachem ogniotrwałym wyznacza Rada z majątku miejskiego sumę 10,000 złr. w. a.

3. Zważywszy, że kwota na restauracyę Sukiennic potrzebna nie da się przysporzyć w drodze zwyczajnej kwesty, że przeto użyć trzeba wszystkich godziwych środków, a mianowicie składek, subwencyi sejmu, subwencyi rządu, loteryi fantowej wreszcie pożyczki; Rada miasta uchwali:

a) Wystosować prośbę do Namiestnictwa o pozwolenie zbierania składek w kraju na restauracyę Sukiennic.

b) Wystosować do sejmu prośbę, ażeby przyczyniając się do zachowania krajowi pamiątki przeszłości wyznaczył na odbudowę Sukiennic przez trzy lata po 5000 złr. w. a.

c) Wystosować prośbę do Najj. Pana, ażeby najłaskawiej zezwolić raczył, iżby w budżecie Państwa umieszczoną została subwencya na odbudowę Sukiennic jako starożytnej pamiątki w kwocie 5000 złr. w. a.

d) Wystosować prośbę do wys. Namiestnictwa, ażeby zezwoliło na urządzenie loteryi fantowej na odrestaurowanie Sukiennic.

Wiedeń 9 kwietnia. We czwartek wieczór wydział konstytucyjny odbył drugie posiedzenie w sprawie rezolucyi galicyjskiej; obradowano nad dalszemi ustępami punktu 3go, który wylicza przedmioty mające należeć do zakresu ustawodawstwa sejmowego.

Ustęp *b* punktu tego brzmi: „ustawodawstwo względem zakładów kredytowych i zabezpieczenia, banków i kas oszczędności, ustawodawstwo przemysłowe."

Sprawodawca Dr. **Kaiser** wnosi odrzucenie ustępu tego, ponieważ jedność ustawodawstwa handlowego musi być zachowaną w interesie kredytu wspomnionych zakładów, a jedność ustawodawstwa musi także być w interesie Galicyi.

Dr. **Sturm** popiera sprawodawcę. Ministrowie Dr. **Giskra** i Dr. **Brestel** zwracają uwagę, że właśnie ze względu na ten ustęp jednolitość jest konieczną, że atoli usterki w statutach jakiejś kasy oszczędności lub innych tego rodzaju zakładów, mogą być usunięte w drodze administracyjnej, i że żadna nie zachodzi przyczyna, aby tę gałąź ustawodawstwa wyjąć z pod zakresu Rady państwa.

Ustęp *b* odrzucono.

Ustęp *c* punktu 3go brzmi: „ustawodawstwo o przynależności."

Sprawozdawca wnosi odrzucenie i tego ustępu.

Deputowany **Grocholski** wyjaśnia, że dla krajów koronnych, a zwłaszcza dla Galicyi, wielkim jest ciężarem, jeśli urzędnicy tamże uzyskują prawo przynależności do gminy, a jeśli umierają i pozostawiają rodzinę, ta staje się ciężarem gminy, w której jest zupełnie obcą

Minister Dr. **Giskra** i deputowani Dr. **Rechbauer** i Dr. **Schindler** wskazują, że ciężar ten dotyka wszystkie kraje zarówno, że i w innych prowincyach przebywają urzędnicy narodowości polskiej, których rodziny tam znajdują przytułek. Zresztą wolność przesiedlenia się obywateli, warowana ustawami zasadniczemi, zostałaby przez to zniweczoną, i doszlibyśmy do tego, że mielibyśmy obywateli bez siedziby (*Heimatslose*), jak to raz było w Szwajcaryi.

Ustęp *c* odrzucono.

Ustęp *d.* punktu 3go brzmi: „ustanawianie zasad nauczania w szkołach ludowych i gimnazyach i ustawodawstwo o uniwersytetach."

Sprawozdawca Dr **Kaiser** wnosi odrzucenie ustępu tego.

Deputowany **Grocholski** ubolewa, że w ustawach państwowych o szkołach określono nie tylko zasady, lecz i szczegóły tak, iż sejmom nic innego nie pozostaje, jak postanowienia o podziale i ściągnięciu kosztów.

Minister Dr **Herbst** oświadcza, że zwłaszcza uniwersytety w całej Europie środkowej mają równą organizacyę i że dla rozwoju duchowego Galicyi może tylko być zbawiennem, jeźli zakłady naukowe kraju tego w ten sam sposób będą organizowane.

Ustęp *d.* odrzucono.

Ustęp *e.* punktu 3go brzmi: „ustawodawstwo w przedmiotach prawa karnego i policyi karnej, ustawodawstwa prawa cywilnego i górniczego."

Sprawozdawca podkomisyi Dr **Kaiser** wnosi odrzucenie ustępu tego. Wszelakoż w dziedzinie ustawodawstwa policyi karnej możnaby uwzględnić właściwości Galicyi przy układaniu przyszłej ustawy o policyi karnej i pewne postanowienia przekazać ustawodawstwu krajowemu.

Minister Dr **Herbst** mówi o wielkich korzyściach, jakie zawdzięczają jedności ustawodawstwa i wskazuje na wielkie zdobycze obecnych czasów, że wspólność rozwoju gospodarskiego wywołuje także potrzebę wspólnego ustawodawstwa nawet w rozmaitych państwach.

Dep. **Schindler** podnosi, że przez rozmaitość w prawodawstwie właśnie kraje pod względem ekonomicznym najbardziej zacofane, najwięcej ucierpieć muszą. Wniosek podkomitetu co do odrzucenia tego punktu zostaje przyjęty.

Lit. f brzmi: „Ustawodawstwo o głównych zarysach organizacyi władz sądowych i administracyjnych pozostawia się prawodawstwu galicyjskiemu.

Referent Dr **Kaiser** wnosi odroczenie tymczasowe głosowania nad tym punktem, gdyż dyskutowany być winien łącznie z punktem 8mym.

Lit. g brzmi: „Uchwały mające się wydać w celu przeprowadzenia zasadniczych ustaw państwa o powszechnych prawach obywateli, o władzy sędziowskiej i o władzy rządowej i wykonawczej w tych ustawach powołane, pozostawiają się prawodawstwu galicyjskiemu."

Ref. Dr **Kaiser** wnosi w imieniu podkomitetu odrzucenie.

Dep. Dr **Grocholski** wnosi, aby dyskusyę odroczyć nad tem, również do dyskusyi nad punktem 8mym.

Lit. h brzmi: „Ustawodawstwo w przedmiotach odnoszących się do obowiązków i do stosunków naszego kraju do innych krajów monarchii, należy do kompetencyi sejmu galicyjskiego."

Ref. Dr. **Kaiser** wnosi odrzucenie.

Powstaje żywy spór o czas, w którym konstytucya sama została utworzoną i o gotowość, jaka wówczas istniała, uczynienia dla Galicyi rozmaitych koncesyj.

Minister Dr **Giskra** podnosi, że wtedy, jako bezstronny widz, gdy z tytułu prezesostwa Izby w obradach Wydziałów i Komitetów nie mógł brać udziału, dostrzegł ze strony stronnictwa konstytucyjnego chęci uwzględnienia w rozmaitych kierunkach właściwości Galicyi, lecz, że usiłowania te nie były uznawane przez deputowanych galicyjskich. Wtedy był czas, gdy się odbywało tworzenie konstytucyi, czynienia nie jednej koncesyi, i gdyby deputowani galicyjscy korzystali byli z tej sposobności, mogliby byli osiągnąć nie jedno wyjątkowe postanowienie. Czas ten zaniedbano i jak się to często w życiu politycznem zdarza, sposobności raz zaniedbanej odwetować nie można. Teraz jest inaczej, ponieważ konstytucya istnieje już 15 miesięcy, nie można jej zmieniać.

Dep. **Zyblikiewicz** czyni uwagę, że sobie nie przypomina, aby koncesye te ofiarowano.

Dep. **Sturm** potwierdza oświadczenie ministra Dra **Giskry** i mniema, że niemożebnem jest wracać teraz do koncesyj, które wtedy nie były przyjęte. Co było możliwem podczas rozwoju konstytucyi, nie jest już możliwem, gdy konstytucya weszła w życie, nie można w chwili tej czynić ważnych zmian w konstytucyi, lecz chętnie jest się gotowym drogą specyalnego prawodawstwa uwzględnić właściwości Galicyi.

Minister **Brestel**, jako ówczesny członek wydziału konstytucyjnego stwierdza teraz oświadczenie ministra Giskry i wskazuje mianowicie na obrady nad artykułem konstytucyi względnie zasad szkolnych, przy której to sposobności wyjątkowe postanowienia dla Galicyi mogły być osiągnięte.

Dep. **Ziemiałkoski** czyni uwagę, że była w istocie wtedy mowa o wyjątkowych koncesyach.

Dep. **Zyblikiewicz** nie wątpi, że wniosek sejmu galicyjskiego, chociaż nie teraz jednak wcześniej czy później osiągną zwycięstwo.

Dep. **Schindler** nadmienia, że jestto walka na polu konstytucyjnem, która się stacza i że czas dowiedzie, kto wyjdzie zwycięscą; obstaje on przy tem, aby nie wstrząsano posad konstytucyi.

Wniosek konstytucyi odrzucenia lit. *h.* zostaje przyjęty i posiedzenie się zamyka.

— Według depeszy jaką odbiera *Pester Lloyd* z Wiednia, jenerał **Tomas** przeznaczony jest na dowódzcę nowo utworzyć się mającej 24-tej dywizyi jazdy we Lwowie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 kwietnia. Jutro jako w 50 letnią rocznicę kapłaństwa Papieża Piusa IX, odprawione będą nabożeństwa po kościołach katolickich całego świata o godz. 7½ rano. Jeden z dzienników włoskich, który mamy pod ręką, wykazuje, o której godzinie według czasu paryskiego, wziętego za podstawę, przypadnie msza w głównych miastach całego świata, jeśli ta odprawi się według miejscowego zegaru o godz. 7½ rano.

— Dr **Libelt** przybył tu wczoraj wieczór z Poznania i po parodniowym pobycie uda się do Lwowa, zkąd wracając będzie miał u nas parę odczytów.

— W dalszym ciągu poglądu na panowanie Zygmunta I r. 1536—1537, p. Henryk Schmitt przechodząc wczoraj do scharakteryzowania tak zwanej „Kokoszej wojny", poprzedził rozwój tego epizodu dziejowego motywami, jakie na niechęć szlachty przeciw królowi głównie wpływały. Pierwszym z owych motywów była sprawa żydowska, drugim zajście z Odrowążem wojewodą podolskim, który za przyzwoleniem królewskiem zaślubił Annę księżniczkę mazowiecką, siostrę ostatnich dwóch Piastów, po których śmierci księstwo mazowieckie do korony przyłączone zostało. Obie te sprawy wniesione zostały na ostatnim sejmie. Napływowa ludność miejska opierając się na dawnych swych przywilejach, żądała ażeby żydzi, których odzież według przepisu odznaczoną być miała godłem odróżniającym ich od chrześcian, wykluczeni byli od handlu w miastach. W sprawie Odrowąża Bona dopuściła się gwałtów, zniewoliła króla do wysłania komisarzy, aby pierwszego podczas wesela z dóbr Anny wygnali. Nadto odjęto Odrowążowi starostwa kamienieckie i samborskie, żądając od niego za mniemane szkody w majątkach tych poczynione dwakroć większej sumy, niż oprawa Anny wynosiła. Te okoliczności do ostatniego oburzyły Izbę poselską, słowem cały stan rycerski, żądający już wprzód odwołania podatku czopowego, ceł i następstw metryk koronnych. Zgromadzeni pod Lwowem malkontenci w 150,000 ludzi, rzekomo na wyprawę przeciw Wołoszynowi, którego atoli w granicach rzeczypospolitej nie było, a głównie zwołani w celu, aby tym sposobem skłonić szlachtę do zamiany pospolitego ruszenia na opłatę podatku na wojnę, przeobrazili obóz w Izbę radną i uorganizowali zrazu opozycyę a następnie formalny rokosz. Kilkakrotnie zbierało się ryczałtowe zgromadzenie to pod Boiskami, to na wzgórzu S. Jerzego, to w kościele Franciszkańskim we Lwowie. Kilkakrotnie wysyłano w deputacyi do Senatu Marcina i Piotra Zborowskich oraz Taszyckiego, kilkakrotnie łagodził Jan Tarnowski kasztelan krakowski gorącą porywczość szlachty, lecz sam o mało nie padł ofiarą swego poświęcenia dla króla. Kiedy bowiem szlachta pod Boiskami cisnąć się zaczęła aby słyszeć mowę Kmity, zwaśnionego świeżo z Boną sprawami granicznemi, wyrwało się Tarnowskiemu obraźliwe słowo, szlachta wziąwszy się do kordów targnęła się na Senat, i kto wie jakie rokosz ten byłby sprowadził skutki, gdyby nagła burza z grzmotami i piorunami nie była rozpędziła zgromadzenia. Widząc, że droga parlamentarna nie przynosi owoców, postanowiła szlachta wysłać w deputacyi do króla Spytka Jordana, który łagodną odpowiedzią i obietnicą, że wniesione zażalenie przyszły sejm załatwi, nie zdołał jednak zadowolić koła rycerskiego. Wtedy spisano akt do króla, który mu wręczyli Spławski i Taszycki, akt zawarty w 35 punktach, gdzie żalono się na uciążliwość podatków i ceł, domagano się, by posiadanie dóbr ziemskich mieszczanom i cudzoziemcom wzbronionem zostało, by szlachta za występki popełnione w mieście, od miejskiego więzienia uwolnioną była itd., lecz kiedy król w odpowiedzi obietnice swe ponowił, niejedno doraźnie załatwił, i dozwolił szlachcie niechętnej do wyprawy na Wołoszę rozjechać się, przybywa Samuel Maciejowski sekretarz królewski, z listem Bony, żądającym aby surowa kara spadła na winnych rokoszan. Wytoczono im następnie proces o zbrodnię stanu, lecz następny sejm zdołał położyć kres niesnaskom i załagodzić oburzenie. Na tem prelegant witany i żegnany długo trwającemi oklaskami, zakończył, przyczyniwszy się do szlachetnego celu, swój jędrny i treściwy wykład, zawiadamiając audi-

---

niej, ażeby kawalerya miała dobre i w dobrym stanie utrzymane konie, a nadewszystko, ażeby ci żołnierze, ktorzy z pułku do niego na służbę odkomenderowanymi byli, czyli na tak nazwane posyłki się meldowali, na dzielnych i wytresowanych siedzieli koniach. Ponieważ zaś corocznie na służbę garnizonową do Warszawy zmieniały się pułki, a to tak piechoty jako i kawaleryi, reszta zaś wojska liniowego stała na prowincyi w garnizonach po małych miasteczkach, zatem dowódzcy starali się przez zaprowadzoną oszczędność w żywieniu ludzi i koni, oraz w ubraniu, tyle korzystać, ażeby mogli pod żołnierzy posyłkowych przed Wielkiego Księcia dzielne zakupywać konie, i to częstokroć po pięć i więcej razy wyższej cenie, aniżeli etatem na każdego żołnierskiego konia przeznaczonem było. Zyskane oszczędności z ubioru i utrzymania pułku stanowiły dobrobyt i zwiększenie majątków dowódzców, tak, iż było przysłowiem, że zostać dowódzcą pułku jest tyle, co odebrać znakomitą donacyę w podarunku; zatem pułkownicy przez posunięcie na stopień jenerała bardzo niechętnie dowództwo pułków opuszczali. Jednakże nie wszyscy z dowódzców korzystali z tych prerogatyw, o czem dobrze Wielki Książę wiedział. A lubo poważał i lubił ludzi z charakterem, lecz innych dbałych o zwiększenie majątku znosił, i tylko czasami i to przy wydarzonej sposobności uszczypliwemi przymówkami dokuczał, (gdyż miewał kaprysy w ubraniu wojska, a które częstokroć dowódzcom do uskutecznienia z funduszów pułkowych nakazywał, pomimo, iż takowe na etacie nie były zamieszczone.) Przy nowem formowaniu wojska polskiego pułkownik Tański **) został mianowany dowódzcą pułku 4go strzelców pieszych, i na miejsce organizowania i ubrania pułku było wyznaczone miasto Zamość; a ponieważ, skoro tylko który z pułków kompletnie uorganizowany, ubrany i wymusztrowany był, dowódzca obowiązany był przybyć do Warszawy celem przedstawienia się z nim Wielkiemu Księciu, przyszła zatem i kolej na 4ty pułk strzelców pieszych.

Tański, stary wojak jeszcze z czasów Kościuszki, zasłużony w legionach, człowiek nader sumienny, nieugiętego charakteru i poprzestający na szczupłych dochodach, nie myślał wcale, ani się też starał o osiągnięcie jakowych korzyści z umundurowania pułku, i wedle przepisanej instrukcyi i formy, kazał najpunktualniej i najskrupulatniej pułk ubierać. Gdy jednakże raz z przeznaczonego na wypustki do mundurów sukna, koloru żółtego, kilka postawów zbytecznych pozostało, nie chcąc bynajmniej takowych na swoję korzyść obracać, uważając, iż są własnością pułku, był zdania, iż takowe tylko do użytku pułku służyć powinny: kazał zatem z oszczędzonego żółtego sukna zrobić dla żołnierzy rękawice zimowe, ponieważ pora zimowa przy zapowiedzianym marszu do Warszawy nadchodziła.— Gdy 4ty pułk strzelców przybył pod Warszawę, wysłał Wielki Książę swojego adjutanta skrzydłowego, podówczas pułkownika Trębickiego, ażeby wprzódy zlustrował pułk, i naocznie przekonał się, czyli wszystko znajduje się w należytym porządku, i czyli nowo uorganizowany pułk, bez ściągnięcia niezadowolnienia jego, przedstawić się i przed nim defilować może. Trembicki znalazł pułk Tańskiego w najlepszym porządku uorganizowany i ubrany. Lecz gdy mu Tański oświadczył, iż z oszczędzonego od wypustek sukna żółtego kazał żołnierzom rękawice zimowe porobić, oświadczył Trembicki, iż nie wie wcale i przewidzieć nie może, jak W. Książę takie odstąpienie od przepisów przyjmie, a znając ścisłe jego trzymanie się regulaminu, i nieodstępowanie w niczem od przepisanej formy i zasady nadto znając surowość i porywczość Wielkiego Księcia, lęka się mocno, ażeby przez odstąpienie od przepisu koloru dla rękawic żołnierskich przepisanego, nie wywołał na siebie nieukontentowania Wielkiego Księcia i dalszych innych skutków. Skoro więc Trembicki wrócił celem zaraportowania o wypadku lustracyi pułku, zapytał go Książę, w jakim stanie znajduje się pułk. Na co Trembicki oświadczył, iż znalazł wszystko w należytym komplecie, po formie i najlepszym porządku, i to tak co do urządzenia, ubrania jak i musztry; a widząc, iż Wielki Książę znajduje się w dobrym humorze, dodał, iż przy ubraniu pułku Tański oszczędził kilka postawów sukna żółtego. Temu wierzę odpowiedział Wielki Książę, gdyż słyszałem zawsze, iż to bardzo uczciwy, sumienny człowiek i dzielny wojak; a dobry żołnierz nigdy podłym i brudnym się nie okaże. Widząc Trembicki, iż Wielki Książę jest jaknajlepiej o Tańskim uprzedzony, dodał dalej: lecz zgadniej też Wasza Książęca Mość na co Tański obrócił oszczędzone żółte sukno? Wielki Książę rozmaite czynił przypuszczenia, lecz wcale nie wpadł na myśl rękawic. A gdy Trembicki ciągle powtarzał „Wasza Książęca Mość nie zgadłeś" zniecierpliwiony odrzekł, powiedz zatem na co mógł dla pułku użyć? Otóż kazał porobić żołnierzom rękawice zimowe.—Na tę wiadomość zaczął się Wielki Książę niewymownie śmiać i dziwić, jak wojsko wygląda w żółtych rękawicach; — lecz dodał" niechaj i tak tymczasem będzie, jednakże białe rękawice mieć muszą; a! poczciwy i dobry Tański, kocham go, wiem dobrze, iż jest sumienny, zatem postąpił tak jak na uczciwego człowieka przystało.

(*Dalszy ciąg na*)

**) Pułkownik Tański odbywając w wojsku b. W. Księstwa Warszawskiego pod cesarzem Napoleonem I kampanią przeciw Hiszpanom w latach 1809—1811 odznaczył się wielokrotnie odwagą i męztwem, znanym był w wojsku francuskiem pod nazwiskiem: (*Officis dux grandes moustaches*); był również osobiście znany cesarzowi Napoleonowi; i gdy tenże wracał z Hiszpanii do Paryża, zachorował był gwałtownie adjutant jego polak Dezyderyusz Chłapowski, i to na panującą w tym kraju chorobę gorączkową, a zatem oficer ten nie mógł z cesarzem Napoleonem wracać do Francyi. Cesarz Napoleon troskliwy o tak zacnego i ulubionego adjutanta swojego, nie chciał go pozostawić bez opieki i dozoru, zwłaszcza w tak nieprzyjaznym kraju, jakim podówczas Hiszpania była ku Francyi, a wiedząc, iż Chłapowski z Tańskim są w ścisłej przyjaźni, kazał zatem przywołać do siebie Tańskiego, i oddał pod opiekę jego chorego Chłapowskiego, zalecając, ażeby go pielęgnował, i starał się zdrowego przywieźć do Paryża. Tański z udzielonego polecenia wywiązał się, i przywiózł Chłapowskiego do Paryża, pomimo, iż podróż ta była połączona z największem niebezpieczeństwem, gdyż w pośród nieprzyjaciela, oraz przy nader szczupłych funduszach, które gdy wyczerpane były, sprzedawał kosztowne przedmioty swoje, by tylko nieść ratunek choremu. Chłapowski pamiętny poświęcenia się dla niego Tańskiego, nie zaniedbał się wywdzięczyć, i odziedziczone w spadku w Krakowskiem dobra Chmielnik sprzedał Tańskiemu, wziąwszy tylko na te dobra pożyczkę Towarzystwa kredytowego ziemskiego, która wedle istniejących zasad nie wielką była, i opłaconem po 6% rocznego procentu w przeciągu 28 lat umorzoną została. Można przeto śmiało powiedzieć, iż Chłapowski udzielił Tańskiemu darowizną dobra Chmielnik, której darowizny Tański przyjąć wzbraniał się, lecz Chłapowski będąc szwagrem W. Księcia Konstantego, użył wpływu tegoż na Tańskiego do przyjęcia pod temi warunkami w posiadanie dobra Chmielnik.

toryum, że odczyt Dra Libelta, który tu właśnie przybył, nie będzie się mógł odbyć w przyszły piątek, jak było w programie zapowiedziane.

— Wczoraj wieczór przywieziono tu mężczyznę porządnie ubranego, mogącego mieć lat około 30, którego znaleziono z przestrzeloną przez oko głową w lesie należącym do Wielkich Piasków za Podgórzem. Kiedy go podniesiono, trzymał jeszcze w ręku pistolet. W nocy zmarł nie odzyskawszy przytomności; dotąd zaś niewiadomo, ktoby on był.

— Dnia 21 b. m. odbędzie się w sali hotelu Saskiego koncert amatorski na dochód Tow. Akad. wzajemnéj pomocy, pod przewodnictwem p. Blaszkiego. W koncercie tym wezmą udział po największéj części ci sami amatorowie, którzy się odznaczyli w koncercie *Stabat mater*, danym przed Świętami Wielkanocnemi. Sprzedaży biletów podjęli się pp. Czech, Feintuch i Bartl.

— Na jutrzejsze wykłady niedzielne bezpłatne w Muzeum miejskiem techniczno-przemysłowem, przypadają:

1) O obrabianiu włókien w ogólności, a w szczególe lnu i konopi (2gi wykład, dokończenie) od godziny 4—5; prof. Rozwadowski.

2) O machinach parowych (3ci wykład) od godziny 5—6; Dyr. Dr Brzeziński.

— W niedzielę o 12éj w południe odbędzie się w Sali radnéj miejskiéj nadzwyczajne zgromadzenie ogólne Członków Straży Ogniowéj Ochotniczéj odroczone w d. 14 marca przez Prezydenta miasta. Celem tego zebrania jest wybór nowego naczelnika i dowódzców oddziałów głównych oraz innych stopni wakujących w téj straży, w skutku złożenia naczelnictwa przez p. Eminowicza, który od początku zawiązania téj instytucyi, to jest od lat trzech takowéj przewodniczył i w ciągu tego czasu umiał zjednać sobie u stowarzyszonych szacunek, zaufanie i miłość, w dowód czego otrzymał od nich na pamiątkę karabelę kosztownie oprawną z napisem „Strażacy swojemu zacnemu Naczelnikowi w dniu imienin 5go kwietnia 1869 r.“

— Dowiadujemy się, że Starosta powiatowy c. k. Delegat Namiestnictwa p. Bobowski niedawno odwiedził Zakład Śgo Józefa dla osieroconych chłopców, wysłuchał sprawozdania ze wszystkich najdrobniejszych szczegółów, i poświęcił blisko trzy godziny rozpoznawaniu potrzeb i stanu tego dobroczynnego zakładu.

— Rada miejska we Lwowie uchwaliła we czwartek podnieść uchwalony w r. 1866 projekt zaciągnięcia 1 miliona złr. pożyczki w 50 latach spłacalnéj, dwukrotnie co rok losowanéj na budowę domów szkolnych. Uchwalono, aby Magistrat przedłożył szczegółowy plan téj operacyi, a komisya z Rady wyznaczona weźmie go pod rozbiór i obmyśli środki wykonania.

— Moniuszko wykończył już nową operę pod napisem „Paria“, któréj uwertura była już parę razy graną w Warszawie, tudzież dorobił muzykę do ballady Mickiewicza „Pani Twardowska“ na głosy solowe, chóry i orkiestrę.

— Lipska *Illustrirte Ztg* opisuje pobyt Cesarstwa w Zagrzebiu z drzeworytami. W opisie tym jest między innemi mowa o okrętach wojennych w porcie zagrzebskim i o okrętach kupieckich rzęsiście oświetlonych. Jeżeli Szekspir kazał okrętom do Czech zawijać, to wolno było to samo robić rzeczonemu tygodnikowi lipskiemu.

— D. 31 marca umarł w Paryżu nagle Allan Kardec prezes Towarzystwa spirytystów w Paryżu i wydawca czasopisma poświęconego téj doktrynie, która posiada swoją własną księgarnię w Paryżu. Wiceprezes tego stowarzyszenia Levent zawiadomił okólnikiem zwolenników téj doktryny, iż Towarzystwo po śmierci swojego mistrza pozostanie wiernem jego przepisom.

— Dnia 8go kwietnia pochmurno, w wieczór drobny deszcz chwilowy. Termometr doszedł do + 12°.6 od + 2°.0 R. Barometr równo stoi; o godzinie 6éj rano dnia 9go wskazywał on 330.19, termometr zaś + 7°.0 R. Wiatr północno-wschodni.— Dnia 9 kwietnia pochmurno, wieczór i w nocy deszcz. Ciepło w tym dniu doszło do + 14°.6 od + 7°.0 R. Barometr od południa idzie w górę; stan jego o godzinie 6éj rano dnia 10 kwietnia był 332.77, termometru + 4°.0 R. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 11 kwietnia, Śgo Leona papieża; w poniedziałek dnia 12 kwietnia, Śgo Juliusza papieża i Śgo Damiana biskupa.

Sprostowanie:

W wczorajszym *Przeglądzie politycznym* dziennika naszego, ustęp 1szy wiersz 5ty, zdanie jedno przez wypuszczenie kilku wyrazów stało się niezrozumiałem. Zdanie: „Wszystko szło tak przyspieszonym trybem, iż się wcale dziwić nie możemy, jeśli w pierwszéj chwili przedstawić jasny stan sytuacyi“ — powinno opiewać: „Wszystko i t. d...., jeśli w pierwszéj chwili trudno było przedstawić jasny stan sytuacyi“.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 9 kwietnia. Z powodu Świąt Wielkanocnych, a następnie Zwiastowania N. M. P., przypadających w dni targowe, nie było przez parę tygodni żadnego targu na granicy Królestwa Polskiego, dla tego też i nie wykazywano cen zboża z tego czasu. Wczoraj także prawie żadnego dowozu nie było, bo naglące i niecierpiące zwłoki roboty polne nie dozwalają odrywać się od takowych; stan ten martwy potrwa jeszcze aż do zupełnego ukończenia robót w polu. Kupcy zagraniczni przewidując stan taki, zupełnie się na targu nie pokazali.

Targ tutejszy także nie lepsze miał powodzenie, gdyż zaledwie dowieziono 500 meców pszenicy, z któréj płacono białą od 8 złr. do 9·25, czerwoną 8 do 9 złr.; żyta zaledwie 100 korcy od 6·75 do 7·20; jęczmienia 50 korcy od 5 do 6 złr.; owies utrzymał się w cenie od 4 do 4·50; groch od 6 do 7 złr. Koniczyna wcale na targu nie pokazała się, a nawet prawie żadnego popytu o nię nię było.

Dowiadujemy się, iż ostatniemi dniami udzielono 14 koncesyi towarzystwom akcyjnym i potwierdzono statuta Banku Wiedeńskiego. Uwagi godnym jest w statutach paragraf upoważniający zakład do prowadzenia układów z upadłych towarzystw z wierzycielami. Wszystkie ztąd wynikłe czynności ułatwiać i niejako wszelkie usługi pogrzebowe sprawować.

Przyjechali do Krakowa od 9go do 10go kwietnia.

HOTEL POLLERA: J. Bitner urzędnik ze Lwowa, Edward Buchnik z Graben, F. Gabryel kupiec z Wiednia, Ignacy Popiel z Paryża, S. Reich kupiec z Regensburga, Edward Homolacz wł. d. z Zakopanego, Julia Zdanowska z Galicyi, Cezar Tor, Erazm Zabłocki, H. Poniński z Poznańskiego, Karol Holkort z Wiednia, Maksymilian Plugart z Kongresówki, E. Gise kupiec z Remscheid, S. Schleistecher z Tarnowa, Antoni Kelerman wł. dóbr z Galicyi, Erazm Umnicki z Prus, Bronisław Trzaszkowski ze Lwowa, Ludwik Sawerow oficer rosyjski z Warszawy.

HOTEL SASKI: Andrzéj Lorentski Dr medyc. z Radomyśla, Maciéj Bojanowski właś. dóbr z Kongresówki, Józef Sedlmayer wł. d. z Korzkwi, Ludwik Lisiński fizyk pow. z Iławy, Ignacy Neufeld kupiec z Wiednia, Józef Wasilewski z Warszawy, Franciszek Wychowski właśc. dóbr z Warszawy, Emilia Radomska właśc. dóbr z Kongresówki, Olimpia Bobrowska wł. dóbr z Galicyi.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Tryest 9 kwietnia. Wielki łowczy króla Włoskiego, jenerał Sonnaz przejechał właśnie przez Nabrezinę udając się do Wiednia. Przyjmował go tam fmp. Möring.

Paryż 8 kwietnia. Pogłoski wzmiankowane przez *Siècle* o zmianie ministerium i konstytucyi są zaprzeczane. — *L'Union* mówi, że karliści gotowi są stanąć do walki w obronie spraw swoich.

Florencya 9 kwietnia. Arcyks. Ludwik Wiktor wyjechał do Rzymu.

Madryt 8 kwietnia. *Epoca* donosi: Rząd nie otrzymał żadnych doniesień o wtargnięciu band karlistowskich do Hiszpanii; pomimo tego jednak nakazał wysłać wojsko w prowincye północne.

Madryt 8 kwietnia. Canovas deputowany większości ubolewa, że rząd przystał na zniesienie poboru wojskowego. Obawia się on, aby zniesienie to nie sprowadziło rozpadnięcia się Hiszpanii. Rios Rosas oświadcza w odpowiedzi dziennikowi *Iberia*, iż zamiary restauracyjne przypisywane marszałkowi Primowi, są oszczerstwem i ogłasza niepodobnym wszelki powrót do przeszłości.

Londyn 8 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższéj wniesiono budżet. Ogół dochodów ostatniego roku wynosił 72,592,000 f. st.; wydatki oprócz kosztów wojny abisyńskiéj f. st. 72,972,000. W preliminarzu na rok bieżący (rok skarbowy zaczyna się d. 1 kwietnia) obliczone są dochody na 72,855,000 f. st., wydatki oprócz abisyńskich na 68,223,000; pozostaje przeto nadwyżka 4,632,000 f. st. Wraz z oszczędnościami wynoszącemi 33½ milionów, powstałemi w skutku reformy poboru podatków, pozostanie po pokryciu kosztów wyprawy abisyńskiéj 3,382,000 f. st. Minister Lowe wnosi zniżenie podatku dochodowego o 1 penny, oraz inne zniżenia podatkowe w ilości 2,940,000 f. st., tak iż pozostałaby jeszcze nadwyżka 432,000 f. st.

Londyn 9 kwietnia. Dzienniki bardzo przychylnie oceniają budżet, który zamiast niedoboru wykazuje nadwyżkę i zapowiada zniżenie podatków, zniesienie cła wchodowego od zboża, tudzież zniesienie stępla od asekuracyi ogniowéj.

Bukarest 8 kwietnia. Tutejsza Rada miejska została rozwiązaną dekretem książęcym z powodu swojego „rewolucyjnego“ zachowania się podczas wyborów, mianowicie zaś z powodu zbiegowiska wczoraj zrządzonego. Rząd otrzymał dotąd znaczną większość w wyborach. Bratiano jeszcze dotąd nie wybrany.

Bukarest 8 kwietnia. Wybory w trzecim okręgu wyborczym również ukończone. Zamiar stronnictwa czerwonego (zapewne Bratiana. *Red.*) wywołania wczoraj zamieszek w Bukareście zupełnie się nie powiódł. Rezultat wyborów jest w ogóle przyjazny dla rządu. jakkolwiek pewna liczba znakomitości z przeciwnego obozu została wybraną. Rada miejska w Bukareście podała się do dymisyi.

Belgrad 9 kwietnia. *Vidovdan* pisze, iż poseł grecki w Konstantynopolu prowadzi układy o złagodzenie ustawy o narodowości. Dziennik ten zapewnia, że państwa opiekuńcze będą popierały starania Grecyi pod tym względem.

Wiedeń 9 kwietnia.

††† Pospieszam przesłać wam na prędce następujące wiadomości. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu wydziału konstytucyjnego toczyły się dalej rozprawy o szczegółowych punktach rezolucyi galicyjskiéj. Mianowicie wydział roztrząsał kolejno ustępy trzeciego punktu rezolucyi, żądającego rozszerzenia ustawodawczej władzy sejmu. Po kilkogodzinnych rozprawach, przeważna większość wydziału idąca z ministrami Giskrą, Herbstem, Hasnerem i Plenerem, obecnymi na posiedzeniu, zgodnie z ich zdaniem odrzuciła żądanie wyłączenia z zakresu działania Rady państwa, o ile się to tyczy Galicyi, i przydzielenia do zakresu działania sejmu spraw ustawodawczych, wymienionych w ustępach *b, c, d, e, h*, trzeciego punktu. To jest, większość wydziału odrzuciła przydzielenie do zakresu działania sejmu galicyjskiego: ustawodawstwa pod względem zakładów kredytowych, banków i kas oszczędności; dalej ustawodawstwa o prawie obywatelstwa, ustanawianie zasad nauczania w szkołach ludowych, gimnazyach i uniwersytetach; ustawodawstwa cywilnego, karnego, policyjnego i górniczego; wreszcie ustawodawstwa co do tych przedmiotów, które się tyczą stosunków Galicyi do innych krajów monarchii. Zawiesił zaś wydział rozprawy i uchwały swoje względem przydzielenia sejmowi galicyjskiemu ustawodawstwa w sprawach wymienionych w ustępach *f* i *g*, to jest: co do ustanowienia zasad organizacyi władz rządowych w Galicyi, oraz uchwalania ustaw, jakie mają być wydane dla przeprowadzania ustaw zasadniczych o powszechnych prawach obywateli, o władzy sędziowskiej, rządowej i wykonawczej, a zawiesił wydział uchwały swoje co do tych żądań dopóty, dopóki nie roztrząśnie 8go artykułu rezolucyi, który domaga się oddzielnego dla Galicyi rządu krajowego odpowiedzialnego przed sejmem za wykonywanie ustaw krajowych.

Dzisiaj powrócili z Pesztu do Wiednia ministrowie Beust i Taaffe. Zmieniło się więc w części położenie rzeczy, bo na teatrze działania, który przez te dni kilka owładnięty był wyłącznie przez jedną część ministrów całkiem nam nieprzychylnych, ukazała się i druga strona walcząca, druga część ministeryum. Rzeczywiście walka w łonie rządu toczy się teraz zacięciej, a toczy się obecnie wyłącznie prawie na polu rezolucyi galicyjskiéj, i na tem może polu zostanie rozstrzygniętą. Zdaje się, że z powodu tej walki w łonie rządu, zaszła przerwa w posiedzeniach wydziału konstytucyjnego, którego następne posiedzenie nie jest naznaczone i najwcześniej we wtorek 13 t. m. zebrać się może dla dalszego roztrząsania rezolucyi galicyjskiéj.

Wiedeń 9 kwietnia.

‡ I wczorajsze posiedzenie wydziału konstytucyjnego było niepomyślne; rzec można, że usposobienie z początku przychylne dla Polaków nagle się zmieniło na niekorzyść naszą, i że po wydziale konstytucyjnym już niczego spodziewać się nie należy, chyba, jeśli wpływy wyższe w ostatniej jeszcze chwili przeważą. Może hr. Taaffe, który dziś powrócił z Pesztu, jakieś zlecenie przywiózł od N. Pana. Fakt odroczenia posiedzeń wydziału konstytucyjnego nie jest przynajmniej oznaką niepomyślną. Ponieważ dziś wielu deputowanych wyjechało, w najlepszym razie może dopiero we wtorek odbędzie się posiedzenie wydziału. Jak już wspomniałem, musiałby zwrot bardzo ważny nastąpić, aby deputowani niemieccy na inne weszli tory; jeśli wczoraj odrzucano nawet podrzędne punkta, jakżeż ma wydział uchwalić najważniejsze punkta rezolucyi, np. punkt 8?

Muszę tutaj wspomnieć, że urzędowa *Reichsraths-Correspondenz* w sprawozdaniach swych z posiedzeń wydziałowych bardzo po macoszemu się obchodzi z mowami deputowanych polskich, pomijając częstokroć najważniejsze ustępy. Kiedy np. ks. Guszalewicz rzekł, że i w Galicyi wielka część Rusinów nie zgadza się z postępowaniem Polaków, a centralistyczny Dr Gross skorzystał z słów tych dla przeniesienia zasady większości na walkę między Radą państwa a Polakami, deputowany Dr Ziemiałkowski odparł, że ważna zachodzi różnica między Polakami a Rusinami, bo podczas gdy Rusini nie chcą uznawać uchwały sejmowej z d. 24 września, Polacy w Radzie państwa stoją na gruncie konstytucyjnym i tylko na tej podstawie dążą do zmian. W skutek uwagi Dra Ziemiałkowskiego, dowcip Dra Grossa stracił swe znaczenie.

Wiedeń 9 kwietnia.

(x.) Wydział konstytucyjny odrzuca punkt po punkcie rezolucyi galicyjskiéj. Wczoraj doszli już do punktu *i*; nie wiadomo czy w tym szalonym pędzie i nadal wytrwają. Są jednakowoż oznaki, że Niemcy ochłonęli trochę, i poczynają poznawać niebezpieczeństwo, jakie im grozi, gdyby posłowie polscy wystąpili z Izby. Sami przywódzcy niemieccy czują, że po usunięciu się Polaków z Izby runie cały konstytucyonalizm, a absolutyzm pogrzebie konstytucyę, którąby się utrzymać mogła, gdyby ją nieco zmieniono na korzyść Galicyi. To też posiedzenie wydziału konstytucyjnego, który miał dziś znowu się zebrać, zostało odroczonem. Bez wątpienia ministrowie raz jeszcze pragną zastanowić się nad dalszem działaniem, nim do ostatecznej rozprawy nad rezolucyą przystąpią. Z pozostałych punktów rezolucyi są bardzo ważne punkta 7 i 8. Pierwszy ustanawia sąd kasacyjny we Lwowie, drugi zarząd krajowy odpowiedzialny.

Zresztą jak to już wspomniałem, panuje tu takie niesłychane rozprzężenie i taki rozkład między ministrami, że kto wie, czy pragnący ugody przejdą ze swem zdaniem na radzie ministrów i czy, gdyby taka uchwała zapadła, pojedynczy ministrowie do niej stosować się będą. Stanowisko delegacyi polskiej naturalnie nadzwyczaj jest zachwiane. Co do pozostania lub opuszczenia izby, nic jednak jeszcze nie uchwalono. Jedni posłowie radziby wystąpić zaraz po skończeniu obrad komitetu, inni zaś sądzą, że należy pozostać aż do przeprowadzenia rezolucyi w izbie. Zdaje się, że zdanie to drugie przeważy w kole polskiem.

Lecz nietylko stanowisko delegacyi naszej we Wiedniu jest niepewnem, jeszcze niepewniejszą jest cała pozycya ministerstwa. Ciągłe przesilenie gabinetowe panuje od czasu, gdy polska sprawa stanęła na porządku dziennym.

Zwracam uwagę waszą, że litografowana *Reichsraths-Correspondenz*, podająca dziennikom sprawozdania z komitetu, w tendencyjny sposób przekręca mowy delegatów polskich. To, co np. napisała, że p. Zyblikiewicz żalił się, iż miasta nasze zbyt wielu posłów mają w sejmie, jest prostem kłamstwem. Poseł Zyblikiewicz wykazał tylko w ogóle wady statutu wyborczego i wspomniał o niewłaściwości podziału grup.

Wiedeń 9 kwietnia.

— r. Doniesienia nadeszłe od poselstwa w Lizbonie przedstawiają położenie tameczne w bardzo ciemnych barwach. Niezgoda między rządem a izbą dochodzi do tak groźnych rozmiarów, iż mówią już na prawdę o nowej rejencyi ojca króla, Dom Fernanda. Jest to może jednym z powodów ociągania się jego a wreszcie i odmowy przyjęcia korony hiszpańskiej, gdyż krok ten bardzo w Hiszpanii niepopularny, mógłby narazić dom panujący w Portugalii na niebezpieczeństwo.

Listy naszych korespondentów wiedeńskich wyczerpują w tej chwili sprawę rezolucyi, a pod właściwym działem podajemy to co o obradach wydziału konstytucyjnego zamieszcza *Reichsraths Corr.*, wspólne wszystkim dziennikom w tej mierze źródło. O bezstronność obwiniać tego pisma nie można; dla tego wszystko, co ono pisze, musi być brane ze stanowiska czysto rządowego. Zdawałoby się z rozpraw podawanych o obradach wydziału, że członkowie polscy byli tam niemal niemi, a jeśli który się odezwał, to tylko dla tego, aby się dał tem snadniej przekonać przez przeciwników. Gdyby zresztą na tem tylko się ograniczono, że posłowie polscy mało przemawiają w obronie rezolucyi, możnaby kłaść to zachowanie się na stosunek głosów rządowych i opozycyjnych w wydziale; ale gdy głosy polskie w sprawozdaniu tem bywają po większej części przekręcane, przeto zaledwie możemy ostrzedz czytelników, aby przemówień ich nie brali nietylko dosłownie, ale nawet, że powinni czytać je z wielkiem zastrzeżeniem. Obowiązkiem atoli byłoby kółka polskiego postarać się o dokładniejsze a przynamnijej wierniejsze na innej drodze udzielanie krajowi sprawozdań o obradach wydziału konstytucyjnego obchodzących kraj nasz tak gorąco; bo gdy na posiedzenia wydziału nie mają wstępu korespondenci dziennikarscy, przeto ustaje tu możność nasza użyczania czytelnikom szczegółowszych podań, niż to mogą uskuteczniać nasi korespondenci.

Sesya Rady państwa ma jeszcze potrwać ze cztery tygodnie, jak to natrącał we czwartek minister skarbu w wydziale reformy podatkowej.

Półurzędowa *Nordd. allg. Ztg* zamieszcza w jednym z artykułów wstępnych adres katolików niemieckich do Papieża z powodu obchodu sekundycyj. Adres ten nosi na sobie przeszło milion podpisów, które zaczyna król Saski i książęta sascy młodszej linii albertyńskiej, jako katolicy. Wielkopolska, mimo że ją wcielono do Niemiec, nie wzięła udziału w adresie niemieckim, lecz przystąpiła do adresu polskiego.

Szczupły jest dziś zakres wiadomości politycznych z innych krajów, jeden tylko półwysep iberyjski dostarcza ich nieco, lubo nacechowanych niepewnością. Po odrzuceniu korony przez księcia Ferdynanda Koburskiego, noszącego tytuł króla Portugalskiego, stronnictwa w Hiszpanii zaczynają między sobą na nowo walkę o formę rządu przyszłego. Monarchia wielkiego doznała szwanku, nie znalazłszy kandydata do tronu; a rzecby można, że kraj podzieli się na dwa główne obozy: republikanów i karlistów.

Doniesienie dzienników wiedeńskich zapowiadające redukcyę wojska w Austryi i odłożenie poboru do jesieni, oraz pokojowe zapewnienia *La France i Le Public* naprzeciw niepokojącym wieściom o stosunkach francusko-pruskich, dodają otuchy zwolennikom pokoju. Atoli wierzymy, że interesem jest organów rządu francuskiego ukrywać się z uzbrojeniami, podobnie jak to czyniły Prusy w r. 1866, twierdząc, że mobilizacya służy tylko dla ćwiczeń wojskowych. Na tej podstawie również można poczytać za ćwiczenia gromadzenie materyałów w twierdzach francuskich, zakładanie obozów i powoływanie pod broń urlopników. Najważniejszą zaś pobudką do manifestowania przez rząd francuski pokoju, są zbliżające się wybory, które w końcu maja lub na początkach czerwca odbyć się mają.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Berlin 9 kwietnia wieczór, *Gazeta Krzyżowa* zaprzecza, aby król Pruski zamierzał bawić tego lata w kąpielach Karlsbadzkich.

Berlin 10 kwietnia. Książę Aosta przybył tutaj w najściślejszem *incognito*.

Paryż 10 kwietnia. Minister sprawiedliwości oświadczył w ciele prawodawczem, że rząd upoważni biskupów, iż będą mogli bez przeszkody jechać do Rzymu na sobór. Rząd jednak nic jeszcze nie postanowił, czy sam wyśle reprezentanta na sobór.

Madryt 9 kwietnia. *Correspondencia* mówi z powodu pogłosek o kandydaturze księcia Aosta: Od czasu odmówienia króla Ferdynanda (Portugalskiego) nie ma wcale mowy w sferach rządowych o jakimkolwiek kandydacie. Myśl utworzerzenia dyrektoryatu z pięciu członków, zaczyna się utrwalać.

Madryt 9 kwietnia. Serrano oświadcza na zgromadzeniu kortezów, iż telegram Dom Fernanda brzmiał mało przyzwoicie (czy też nie dość stosownie). Rząd nie będzie narzucał zgromadzeniu żadnego kandydata. Dzienniki donoszą, że zgromadzenie progresistów nie mogło się zgodzić na żadną nową kandydaturę.

Kursa. **Wiedeń** 10 kwietnia, godzina 2 po połud. 5% zjednoczony dług państwa 62·45 —. 5% zjednoczony dług państwa w srebrze 70.65. — Losy z roku 1860 — 103·— Akcye banku 730.— Akcye kred. 294·30. — Londyn 125·30. — Srebro 123·75. Dukat 5·93.

Paryż 9 kwietnia wieczór. Renta 70·32.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

WYKAZ cen targowych od 30 marca do 1 kwiet. w zachodniej Galicyi. (Złr. kr.)

	Andrychów	Bochnia	Brzostek	Ciężkowice	Gorlice	Jasło	Przeworsk	Nowy Targ	Nowy Sącz	Oświęcim	Stary Sącz	Strzyżów	Wadowice	Żywiec
Meca pszenicy	4 55	4 13	4 —	— —	3 69	4 10	4 —	5 2	— —	4 40	— —	3 92	4 60	5 25
„ żyta	3 60	3 13	3 —	— —	3 —	3 20	3 —	3 64	— —	3 55	— —	3 —	3 45	4 25
„ jęczmienia	2 85	2 50	2 40	— —	2 22	2 80	2 50	2 56	— —	2 85	— —	2 38	2 75	3 —
„ owsa	2 10	2 1	2 —	— —	2 —	2 —	2 —	1 60	— —	2 30	— —	1 58	2 28	2 50
„ grochu	— —	3 25	3 50	— —	3 15	3 50	3 10	4 18	— —	5 —	— —	2 —	— —	4 —
„ bobu	— —	2 50	2 50	— —	3 —	2 60	3	— —	— —	4 —	— —	2 82	— —	3 50
„ tatarki	— —	— —	2 15	— —	— —	— —	— —	— —	— —	2 55	— —	2	— —	6 —
„ prosa	— —	2 25	2 —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	3 15	— —	— —	— —	6 —
„ kukurydzy	— —	— —	3	— —	— —	— —	— —	— —	— —	4 20	— —	— —	— —	3 50
„ ziemniaków	— 60	— 50	— 50	— —	— 56	— 50	— 90	— 47	— —	— 75	— —	— 68	— 80	1 —
„ rzepaku	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	5 50	— —	5	— —	— —
„ koniczyny	— —	18 —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	23 —	— —	19 —	— —	— —
Centnar siana	1 45	1 40	1 50	— —	1 73	1 40	1	— —	— —	1 65	— —	1 20	1 70	2 50
„ koniczu	2 —	— —	— —	— —	— —	— —	1 20	— —	— —	2 10	— —	— —	— —	2 50
„ słomy	1 65	1 15	— 90	— —	1 37	2 20	— 80	— —	— —	1 90	— —	1 6	1 40	2 50
„ wełny	— —	— —	90 —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	90 —	— —	— —
Sąga drzewa twardego	8 —	11 —	5 —	— —	5 —	7 —	8 50	5 80	— —	7 50	— —	5 —	8 —	6 20
„ „ miękkiego	6 80	8 —	3 50	— —	3 20	4 80	7 —	4 30	— —	5 30	— —	4 —	5 —	4 80
Massa okowity	— —	1	— —	— —	— —	— 60	— —	1 20	— —	— 50	— —	— —	— —	— 80
„ masła	— —	— 80	— 66	— —	— —	— —	— —	1 50	— —	1 55	— —	— 76	— —	1 40
„ wina	— —	— —	1 —	— —	1 20	1 20	— —	— —	— —	— —	— —	1 40	— —	— —
„ piwa	— —	— —	— 20	— —	— 20	— 20	— —	— —	— —	— —	— —	— 18	— 24	— —
Wyrobnik z wiktem dziennie	— —	— —	— 15	— —	— 20	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— 15	— 20	— —
„ bez wiktu „	— —	— —	— 30	— —	— 40	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— 30	— 40	— —
funt mięsa wołowego	— —	— —	— 13	— —	— 13	— 14	— —	— —	— —	— —	— —	— 13	— 20	— —
Kopa jaj	— —	— —	— 60	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 10 kwiet.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100zł	110	108
— nowe obr. „	115	112
Listy zast. pol. z kup.	85	83¾
Banknoty pol. 100złr.	410	404
Ruble ros. za 100 rsr.	165¾	164½
Talary prs. za 100 tal.	187	185½
Bankn. pr. za 150 złr.	81	80
Srebro nowe austr.	125	123½
Dukat ważny	5 98	5 90
Napoleon d'or	10 18	10 2
Półimperyały rosyjs.	10 14	10 2
Listy galic. nowe z k.	79½	78¾
„ „ stare „	83¾	82½
Oblig. indem. „	74½	73¼
Ak. k. g. bez k. i dyw.	220	216
„ L. Cz. z całą wpł.	187½	185¾
Listy. aus. zak. kr. z.	92 50	92 —
„ banku hipotecz.	91½ —	90¾ —
Wiedeń 9 kwiet		
5% Metaliki na w. a.	59 70	59 50
„ Pożyczka narod.	62 60	62 40
„ Metaliki na m. k.	56 50	56 —
„ Obl. ind. niż. Aust.	93 —	92 50
„ „ czeskie.	92 50	92 —
„ „ węgiersk.	79 25	78 75
„ „ chor. i b.	79 75	79 25

	żądają	płacą
5% Obl. ind. galicyjs.	72 —	71 75
„ „ bukow.	72 —	71 25
„ „ siedmg.	74 75	74 25
Pożyczka głod. gal.	101 —	100 50
Listy zastawne.		
5% Banku nar. losow.	101 —	100 60
4% Galicyjskie	—	78 —
5½ Węgiersk. los	92 50	92 25
5% Boden Cr. austr.	110 —	109 50
Pożyczki loteryjne		
Losy poż. z r. 1839	205 50	204 30
„ „ „ 1854	95 50	94 50
„ „ „ 1860	103 60	103 40
„ „ „ 1864	128 50	128 40
„ Como-Rente	24 —	23 50
„ Kredytowe	166 75	166 50
„ żegl. par. na D.	97 50	97 —
„ Ks. Esterhazy	— —	— —
„ Księcia Salm.	43 —	42 50
„ „ Palffy	37 —	36 —
„ ks. Klary	38 —	37 50
„ hr. St. Genois	34 —	33 —
„ miasta Budy	38 50	37 50
„ ks. Windischg.	23 —	22 50
„ hr. Waldstein	25 —	24 5
„ hr. Keglevich	16 50	16 —
„ Rudolfa	15 50	15 —

Akc. bank. i przem.	żądają	płacą
Banku narod. austr.	731	730
Zakładu kredytow.	293 30	293 10
Żeglugi par. na Dunaju	577	575 —
Kolei półn. Ferdynan.	2332	2327
„ rządowej fr.-a.	331 —	330 50
„ zachodniej c. El.	179 50	179 —
„ Pardubickiej	166 —	165 50
„ południowej	233 20	233 —
„ Galicyjskiej	218 25	217 75
„ Czerniow.	186 75	186 25
Kol. węg. półn. wsch.	156 —	155 50
ks. Rudolfa 200 fl. w. a.	159 —	158 50
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za 100 fl. k. m.	103 50	103 —
„ (sr. pr.) 100 fl. w. a.	93 50	92 —
„ (Emis. 1862) „ „	90 50	90 —
Kol. Rząd. St. 500 fr.	134 25	133 75
„ „ Emis 1867	132 50	132 —
Kol. połud. St. 500 fr.	113 —	112 50
„ Bony 6% 1875-1876	237 —	236 50
Kol. poł. C. P. 100 fl. k. m	95 —	94 50
„ „ „ za 100 fl. w. a.	91 50	91
„ w sreb. 5% „ „	108 25	107 75
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	91 —	90 50
Kol. połud. pół. niem. [illegible]		
[illegible]	91 75	91 25
[illegible]	95 50	95 —

	żądają	płacą
Kol. Gal. K. L. 200 fl. w. a. w srebrze 5% za 100	100 75	100 25
Kol. Gal. K. L. Emis. II	94 80	94 40
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100.)	81 —	80 —
„ „ Emisya 1867	89 50	89
Kol. I. Siedm. fl. 200 a. w.	88 —	87 50
ks. Rudolfa po 300 fl. (w sr. 5% za fl. 100	90 25	90 —
„ półn. czes. po 300 fl. a. w. w sr. po 5% za 100	93 50	93 —
Tow. Żegl. par. na Du. za fl. 100 m. k.	— —	96 —
Austr. Lloyd fl. 100 m. k.	96 —	93 —
Kol. Czes. po 300 fl. (w sr. 5% za 100 fl.	100 —	99 50
Waluty.		
Cesars. korony		15 75
„ dukat na wagę	— —	— —
„ — obrączk.	5 95	5 94
Złoto al marco	5 93	5 91
Napoleondory	10 7	10 6
Fryderyki	10 60	10 50
Luidory (niemieckie)	10 35	10 25
Suweryny angielskie	12 65	12 55
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	124 50	124 —
Srebro, kupony	124 50	124 —
Talary związkowe	— —	— —

	żądają	płacą
Pruskie bilety kas.	1 85	1 86
Lwów 8 kwietnia.		
Dukat holenderski	5 91	5 85
„ cesarski	5 96	5 90
Półimperyał rosyjski	10 25	10 10
Rubel srebr. rosyjski	1 96	1 90
„ pap. „	1 65½	1 65¼
Talar pruski	1 86¼	1 85¼
Listy gal. b. kup. w. a.	78 50	78 —
„ „ m. k.	91 25	90 25
Listy zast. banku hip.	92 —	91 50
Obligi indem. b. kup.	72 —	71 60
5% Pożyczka narod.	— —	—
Akc. kol. gal. b. kup.	219 75	218 75
„ „ lwow.-czer.	186 75	186 —
Akcye banku hip. gal	89 —	— —
Warsz. 8 kwiet.		
Listy zast. 1 ser. rub	87 67	87 18
„ „ 2 ser. „	83 37	83 34
„ „ kupon „	—	1 16⅔
Listy likwidac. „	71 42	71 9
„ kupon „	—	1 4
Pożyczka r. 1865	162 —	161 —
„ r. 1866	156 60	155 —
Kolej warsz. wied.	68 —	66 75
„ warsz. byd.	68 50	— —
„ warsz. teresp.	— —	100 50

(Nadesłane).

Od lat 10 użycie Syropu chrzanowego z Jodem p. Grimault coraz więcej się rozprzestrzenia. — Używany zamiast Tranu ze Sztokfiszu w leczeniu dzieci, szczególniej sprawia bardzo pomyślne skutki. Obliczono, że w samym Paryżu rocznie przepisują go lekarze więcej jak *dwudziestu tysiącom dzieci, kiedy idzie o rozpędzenie nabrzmienia gruczołów na szyi, przeciw bladaczce, rozmiękłości ciała, strupom na głowie i na obliczu, brakowi apetytu,* itp. Zaopatrzenie się w ten środek, stało się koniecznem w każdej licznej rodzinie. Na wiosnę i w jesieni każda przezorna matka dwa lub trzy flakony powinna dzieciom dać do użycia, jest to niezawodny sposób zapobieżenia słabościom i rozwinięciu ich ciałotworu. (12-6-8)T

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy wszystkich, którzy z łatwowierności lub z innych pobudek synowi naszemu Stanisławowi księciu Jabłonowskiemu na weksle lub w inny sposób kredytu użyczają, aby tego nie czynili, gdyż tenże syn nasz jest małoletnim i żadnego nie posiada majątku.

Karol i Eleonora książęstwo Jabłonowscy.
(619--2)

Dworek z Ogrodem

pod L. 50 przy ulicy Karmelickiej na Piasku — jest do sprzedania z wolnej ręki. (615-4-10)



45, rue Richelieu.

Całe staranie naszego domu, którego dyrekcyę powierzyliśmy pewnemu znakomitemu chemikowi z Paryża, zwróconem jest na wyrób małej ilości specyalnie hygienicznych przedmiotów, których wyborna jakość, wytworność i delikatność w krótkim czasie zjednała nam względy wysokich sfer nlci pięknej. Zalecamy przeto naszym sza inownym odbiorcom ze spokojnem sumie

SAVON MIRANDA

Podstawa: sok liliowy i laktukowy.
Mydło to posiada wyborny zapach, wydaje obfitą pianę i czyni skórę miękką i giętką, jest zupełnie wolnem od kwasów, a tem samem bez żadnego szkodliwego wpływu na skórę. Próba dowiedzie, że zawiera w sobie wszystkie korzyści; jego zapach silny, trwały i nie do porównania z żadnym inszym. (42-8-)

TOLUTINE RIGAUD

Przepyszna woda toaletowa z balsamu jagód i rozmaitych pachnących roślin wyrabiana. Takowa korzystnie zastępuje Wódkę Kolońską, jako też wszelkie dotąd najulubieńsze wyroby podobnego rodzaju — wzmacnia skórę, czyni ją giętką i dodaje ej nowej siły. (42-9-)T

EXTRAIT D'YLANGYLANG
i
BOUQUET DE MANILLE
na chustkę do nosa.

Te obydwa pachnidła, które do Europy wprowadzamy, gdzie sobie szybko względy zjednały, wyrabiane są z essencyi rośliny *Unona odoratissima*, którą każemy destyllować na wyspach Filipińskich. Zapach ich jest nieznanej dotąd delikatności i o wiele przewyższa Ekstrakt Jockey-Club, Violette it.p. Kto chce je mieć czyste i z pierwszej ręki, niech nabywa wyroby naszego domu. (44-9)

DENTORINE RIGAUD

Elixir do czyszczenia zębów, mający Arnikę za podstawę, służy do ochrony ust, wzmacnia dziąsła i zapobiega pruchnieniu zębów.

CRÈME DENTIFRICE SOLIDIFIÉE

Nie można dosyć zalecić tego nowego, gustownego i pysznego wyrobu. Nadaje zębom olśniewającego połysku, wzmacnia dziąsła, ma pierwszeństwo przed wszelkiemi proszkami i tynkturami do czyszczenia zębów, gdyż wolnym jest od wszelkich tych kwasów które mniej lub więcej szkodliwie na emalię zębów oddziaływają. Nie pozostawia żadnego osadu na szczotce, którą bladoróżowo farbuje, a dziąsła i wargi nabierają powoli tego samego koloru.

(796-7)

Jeneralny Skład dla Wiednia i całą austryacką Monarchię dla sprzedaży hurtownej u pana
Anton. Ig. Krebsa
w Wiedniu, Wollzeile N. 1—3;
również do nabycia:
w Krakowie u p. *F. B. Hahna*; we Lwowie u pp. *R. Schwarza, A. Steifa Synów* i *Berlinera*; w Tarnopolu u *Dra Buchetta*; w Brodach u p. *M. S. Franzosa.*

Potrzebny jest **Organista** do kościoła w Krzeszowicach, któryby był **Pomocnikiem nauczycielskim** przy Szkole miejscowej.

Komitet
kościoła w Krzeszowicach.
(627-1-3)

Wiadomość dla Lekarzy.
Syrop Dra Forget.

Sirop du D.r FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw *kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowej irytacyi naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.* Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można *w Paryżu* u Dra. Chable, ulica Vivienne, 36 w **Krakowie** u pana *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem" p. *Redyka* (dawniej Molędzińskiego); w *Warszawie* w składz. materyałów aptecznych p. Galle; we *Lwowie* u p. *Piotra Mikolasza* — w Poznaniu u p. *Mankiewicza* — w Pradze w składzie materyałów apt. p. *FVsetecky*, (749-20)

ASTMY. Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują w jednej chwili po użyciu Rurek anti-astmatycznych p. ***Levasseura,*** 19, rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można: w Krakowie w aptece p. Brunona Miczyńskiego — we Lwowie w aptece pana Piotra Mikolasza. (743-14)

Podróż towarzyska ze Lwowa do Wiednia i Wenecyi.

Dnia 3 Maja r. b. o godzinie 8 rano
odejdzie ze **Lwowa**
osobny pociąg towarzyski
do **Wiednia i Wenecyi**, i przyjmować będzie podróżnych na następujących stacyach po niżej podanych cenach:

Stacye		Godzina wyjazdu	Przestanek	Cena jazdy tam i napowrót: III. klasą	II. klasą
Ze **Lwowa**	do Wiednia	8 rano	—	22 złr.	33 złr.
Z Przemyśla	„ dto	11 „	15 minut	20 „	30 „
„ Jarosławia	„ dto	12 „	10 „	18 „	27 „
„ Rzeszowa	„ dto	1 po poł.	15 „	16 „	25 „
„ Dembicy	„ dto	3 „	30 „	—	—
„ Tarnowa	„ dto	4 „	15 „	14 „	20 „
„ Bochni	„ dto	5 „	10 „	13 „	18 „
„ **Krakowa**	dto	6 „	45 „	11 „	16 „
Z **Wiednia** do **Wenecyi** odejdzie pociąg osobny dnia 5 Maja r. b. o godzinie 10 rano, a podróż kosztować będzie tam i napowrót				(w srebrze) 25 złr.	35 złr.

Powrót nastąpić może którym bądź pociągiem osobowym z **Tryestu** do **Lwowa** w ciągu dni 30tu.

Biletów do tej podróży dostać będzie można od **dnia 15 Kwietnia:**
we **Lwowie:** w Administracyi „Dziennika Lwowskiego;
w **Krakowie:** u Kasyera na Kolei; (677-1-3)
w **Wiedniu:** w Księgarni Karola Helfa, Kärntnerring, 6.

Wypróbowana, poświadczona i polecona przez wiele słynnych znakomitości lekarskich!

NOWA etykieta złoto-liliowa. — W paczkach po 35 i 70 centów.

D.ra SUIN DE BOUTEMARD Aromatyczna Pasta *do zębów,*

Zarejestrowana — Dr. SUIN FAMILIENWAPPEN — marka ostrzegająca.

Preparat uznany za najstósowniejszy do starannego zachowania zębów i dziąseł, czyści daleko prędzéj i lepiéj niż wszystkie dotąd znane i używane środki, i udziela równocześnie całej wewnętrznej czeluści ust pożądanéj świeżości. T(1624-4-8)T

Profesora Doktora LINDES

Roślinna Pomada w laskach działa bardzo dobroczynnie na porost włosów, utrzymując je miękkiemi i zapobiegając ich wysychaniu, przytem udziela włosom pięknego połysku i powiększa ich sprężystość, a nadto służy zarazem wybornie do utrzymania porządku raz ułożonych włosów.
W oryginalnych sztukach po 50 cent.

Balsamiczne Mydło oliwne odpowiada wszelkim wymaganiom, jakie od *zupełnie dobrego Mydła* do zdrowia żądać można; może zatem być jak najmocniej polecone jako łagodny a przytem skuteczny środek do codziennego mycia, nawet najdelikatniejszej skóry *Dam i Dzieci.*
W oryginalnych paczkach po 35 cent. w. a.

Z zaręczeniem prawdziwości znajduje się w zapasie po cenach oryginalnych: w KRAKOWIE u p. **Józefa Jahna** i p. **Wiktora Redyka** aptekarya, również utrzymują artykuły te: w **Bełzie** p. A. W. Grot, — **Białej** p. Leopold Schwanzer, — w **Borszczowie** p. Niemczewski i Spółka — w **Brodach** pani Ewa Kornfeld i pan Franciszek Gomoliński aptek., — w **Brzeżanach** p. B. Fadenhecht, — w **Buczaczu** pp. Kercel et Popowicz — w **Bochni** p. Paweł Niedzielski, — w **Czerniowcach** pp. Ignacy Schnirch i J. Szegierski księgarz — w **Drohobyczy** pan J. Rosenheim, — w **Gorlicach** pan Walery Rogawski apt.ek, — w **Gródku** p. Tomaszewski apt., — w **Grybowie** pan Alojzy Muszyński, — w **Jarosławiu** p. Rohm apt. — **Jassach** p. Michał Neumann, — w **Kołomyi** p. Joel Adlerstein, — w **Krośnie** p. Ant. Krzysztoforski — we **Lwowie** pp. J. F. Kleina wdowa, p. Zygmunt Rucker aptekarz, p. Fryd. Schubuth, p. A. Berliner apt. (przedtem Laneri), i p. Piotr Mikolasch, — w **Lisku** p. Robert Barański apt. — w **Manasterzyskach** p. J. Lipschütz, — w **Mikulińcach** p. Stanisław Miedlicki apt. — w **Myślenicach** p. F. Sendler, — w **Nowym-Targu** p. Karol Laur, — w **Nowym Sączu** p. Ign. Garan. — w **Przemyślu** pan Edward Machalski, — w **Przeworsku** pan Feliks Świtalski apt., — w **Radowcach** p. Karol Teichmann, — w **Rawie ruskiej** pan Jan Distl apt. — w **Rzeszowie** p. Ign. Schaitter i Spółka, — w **Sadogórze** p. A. St. Bursa, — w **Sanoku** p. Jan Zarewicz, — w **Samborze** p. Antoni Kromer, — w **Sędziszowie** p. Jan Kownacki, — w **Stryju** p. J. Germann apt. — w **Skałacie** p. J. Dziembowski — w **Sokalu** p. A. W. Grot, — w **Stanisławowie** pan Ferd. Stecher apt. dawniéj Tomanek, — w **Serecie** p. J. Dempniak, — w **Suczawie** J. Szegierski księgarz — w **Tarnowie** p. W. T. A. Wielogórski i p. Henryk Koy, — w **Tarnopolu** p. A. Morawetz i p. Wal. Stachiewicz. — w **Wadowicach** p. F. Foltin, — w **Zaleszczykach** p. Józef Kodrębski, — w **Żółkwi** p. Resie Barbag, — w **Żórawnie** p. Władysław Postępski.



Wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiej wystawie świata w r. 1855.

Każde pudełeczko opatrzone jest niniejszą marką o hrony urzędownie stwierdzoną.

Główny Skład do rozsyłania Apteka „pod Bocianem" (zum Storch) w Wiedniu.

Proszę zwrócić uwagę! *Każde pudełko przeze mnie wyrabianych Proszków Seidlickich, i każdy papierek jednę dozę zawierający, dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów, opatrzony jest moją* **marką ochronną.**

Cena oryginalnego pudełka z instrukcyą używania 1 złr. 25 cent. wal. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najszczegółowiéj, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nérek, cierpieniach nerwów, biciach serca, przy półgłowybolach, uderzeniach krwi, reumatycznych rwaniach członków, niemniéj przy skłonności do histeryi, hipokondryi długo trwającéj, do wymiot, itp., z najlepszym skutkiem używane były i dzielnemi się okazywały.

Skład tego proszku utrzymują: (772-7-)

w Krakowie: pan ***M. Jawornicki***, p. ***J. Jahn*** i pan ***Dr. Sawiczewski*** aptekarz — **we Lwowie:** pan ***Piotr Mikolasz***, p. ***C. Schubuth***, p. ***F. W. Królikowski***, p. ***A. Berliner***, p. ***Z. Rucker*** i pani ***Klein*** wdowa.

w Biały Kélera apt. i J. Bergera.
„ Brodach p. Gomoliński.
„ Brzeżanach p. B. Fadenhecht.
„ Chodorowie p. Z. J. Krynicki.
„ Czerniowcach pan J. Różański i p. Ign. Schnirch.
„ Husiatynie p. G. Michalewicz.
w Jarosławiu p. J. Rohm.
„ Kaliszu p. S. Hildebrand i p. J. Puchalski.
„ Nowym-Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa.
„ Nowym-Targu p. G. Lauer.
„ Podgórzu p. S. Schlesinger.
w Przemyślu pp. F. Geidetschka i p. E. Machalski.
„ Rzeszowie p. J. Schaitter i Sp.
„ Samborze p. Kriegseisen.
„ Stanisławowie Stecher von Sobenitz.
„ Stryju p. K. Krzyżanowski.
w Suczawie p. E. Botczat.
„ Tarnopolu p. A. Morawetz.
„ Tarnowie W. T. A. Wielogórski.
„ Wadowicach p. Franc. Foltin.
„ Zaleszczykach p. J. Kodrębski.
„ w Złoczowie p. O. Fadenhecht.
„ Żółkwi p. Nahlik.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

Prawdziwy Oléj tranowy z wątroby miętusowéj

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek Tranu lekarskiego z **Bergen** w Norwegii.

Prawdziwy **Olej tranowy z wątroby miętusowéj** używa się z najlepszym skutkiem *w słabościach piersiowych i płucowych, w szkrofułach i w słabości „Rachitis."* Leczy najzastarzalsze *cierpienia podagryczne i reumatyczne*, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszków i **znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała.**

Każda flaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem.

Cena całéj butelki 1 złr. 80 cent. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcyą używania.

A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

Ostrzeżenie.

Dowiedziałem się, iż mój służący wałęsa się po okolicy i wyłudza datki, mieniąc się moim bratem. Ponieważ tym sposobem w błąd łatwowiernych wprowadza, przeto ostrzegam niniejszem, iż żadnego brata nie mam i nie miałem.

Radomyśl dnia 30 Marca 1869 r.

Dr A. Lorentski,
Lekarz miejski.
(631-1-2)

Najnowsza oferta szczęścia.

Gra **austryackiemi losami** dozwoloną jest przez **cesarsko-austryacki rząd.**

„Błogosławieństwo Boskie u Cohna!"

Wielkie znacznemi wygranemi pomnożone losowanie kapitałów przeszło 3 milionów.

Losowanie odbywa się pod dozorem rządu. — Ciągnienie rozpoczyna się **14go Kwietnia r. b.**

Tylko **4 złr. w. a. lub 2 złr., w. a. lub 1 złr. a. a.** kosztuje oryginalny Los państwa (nie zakazane Promessy) przez państwo poręczony, z mego debitu i przesyłam takowe za **opłaconem** nadesłaniem **gotówki** nawet w najodleglejsze okolice.

Tylko wygrane będą wyciągnię.
Główne wygrane wynoszą.
złr. 250.000, 150,000, 100.000, 50.000, 30.000, 25.000, 2 po 20.000, 2 po 15.000, 2 po 12.000, 11.000, 3 po 10.000, 2 po 8.000, 3 po 6.000, 5 po 5:000, 4.000, 14 po 3.000, 105 po 2.000, 6 po 1.500, 6 po 1.200, 156 po 1.000. 206 po 500, 6 po 300, 224 po 200, 21650 wygran po 110, 100, 50 i 30.

Wygrane pieniądze i urzędowe wykazy ciągnień rozsyłam mym odbiorcom *szybko i tajemniczo.* — Przez moje *Losy szczególniejszem obdarzone szczęściem* wypłaciłem mym odbiorcom *w samej Austryi najwyższe główne wygrane*: złr. 300,000, 225.000, 187,000, 152.500, 150,000, 130.000, kilka razy 125.000, kilka razy po 100.000, niedawno znowu wielki los 127.000, a dopiero, bo 3go Marca, znowu najwyższą wygranę główną wypłaciłem w Wiedniu. (622-4-5)

Laz. Sams. Cohn
w Hamburgu.
Kantor bankowy i wekslarski.

GŁUCHOTA.
NOWY WYNALAZEK.

Maszynki do słuchu maleńkiego rozmiaru ***Abrahama*** w PARYŻU.

Przyrząd ten zrobiony podług ucha ma zaledwie centimetr objętości, działa, mimo to, tak silnie na słuch, że organ najbardziej zniszczony odzyskuje swą siłę. Osoby dotknięte głuchotą, a używające tego narzędzia, przyjmują udział w ogólnej rozmowie, a brzęczenie zwykle czuć się dające znika zupełnie.

Jednem słowem, wynalazek ten przynosi wszelką możliwą ulgę w tej okropnej chorobie. Przyrządy mogą być przesyłane w stósownych do tego pudełkach, bez względu na odległość, z dołączeniem instrukcyj drukowanych.

5 rubli za parę ze srebra.
6 „ „ „ „ pozłacanego

Można nabyć u p. ***E. Stockmara***, aptekarza w Krakowie. (584-1-6)

Zdrój szczawowy Giesshüblerski
„Króla Ottona."

Ten tak z lekarskiego względu pełen wartości, a jako napój odświeżający z winem jub bez tegoż tak ulubiony szczawik, rozsyłanym jest obecnie w całych i pół-kamionkach i flaszkach szklannych przez

Zakład zdrojowy Giesshüblerski,
Mattoni & Knoll w Karlsbadzie (Czechy)
(Własny skład w Wiedniu, Maximilianstrasse N 5) i przez wszystkie większe Handle mineralnych wód w kraju i za granicą. Broszury, przepisy użycia i cenniki bezpłatnie. (790-3-12)

H. ROSENTHALA Wied. glycerynowy Likier żelezisty żołądkowy bardzo zalecany przeciw uciążliwościom żołądka i hemoroidom.

Nadworny dostarczyciel Króla pruskiego.
H. ROSENTHALA Wiedeński
Glycerynowy Likier żelezisty,

który wedle zdania panów radzców dworu i profesorów ***Oppolcera i Ballassy,*** c. k. radcy lekarskiego i pensyon. dziekana wydziału lekarskiego ***Dra Viszànika,*** jako też primaryuszów ***Kovacsa, Lövy i Dra Lenka,*** (domowego lekarza księcia Schwarzenberga), przeciw *bladaczce, bezkrwistości, bezsilności, kobiecym chorobom* przez *rekonwalescentów* używanym i wypróbowanym był, jest u ***H. Rosenthala w Wiedniu, Praterstrasse Nr 24,*** i prawie we wszystkich większych aptekach Austryackiej monarchii do nabycia.

Duża flaszka po 2 złr. — mała po 1 złr. 35 c.

Preparat ten był chemicznie badany przez panów profesorów *Hellera* i *Kletzinskiego.*

Do nabycia: w **Krakowie** w aptece „pod Barankiem" Wgo ***W. Redyka,*** w aptece „pod Złotą Głową" ***A. Aleksandrowicza,*** u p. ***Stan. Feintucha*** — w Kołomyi u p. *Maksymiliana Nowickiego* — we Lwowie u p. *Zygmunta Ruckera* „pod Srebrnym Orłem" — w Stanisławowie u p. *R. Stechera* — w Tarnowie u p. *M. Sidorowicza* „pod Aniołem" — w Wadowicach u p. *A. Rongego* w aptece obwodowej — w Czerniowcach u p. *W. Altha,* w aptece obwodowej. (486--5-12)

W Tarnowie
Najdoskonalszy Portland-Cement.

Otrzymawszy w komisie od najdoskonalszych fabryk Cementy, ośmielam się zawiadomić o tem Szanowną Publiczność; a ufny w opinię, jaką sobie artykuł ten u WW. Budujących tak zagranicznych jako i krajowych, swoją doskonałością i taniością, powszechnie zjednał, spodziewam się, że każden, po pierwszej zrobionej próbie, całą dostawę potrzebnej ilości tylko podpisanemu powierzy.

533-7-10)

Moses Lipschitz w Tarnowie,
przy ulicy Szerokiej pod L. 53.

Uprasza się o odróżnienie tych Losów od Promess.

złr. 175.000 w srebrze lub złocie
następuje **wygrana złr. 105.000, 70.000, 35.000, 21.000, 17,500, 14.000, 10.500 i t. d.**
są do wygrania
na nowem wielkiem losowaniu pieniężnem
przez rząd urządzonem i poręczonem. **Cały kapitał**, który wpłynie od biorących udział, zostanie znowu pomiędzy nich rozdzielony. Pierwsze ciągnienie, każdego miesiąca jedno przypada, — a rozpoczyna się **już 14go Kwietnia** r. b. Całe losy kosztują 4 złr. — Połówki 4 złr. — Ćwiartki 1 złr. — Wyhrane będą w wyż wymienionej monecie biorącym udziału w każde miejsce przesłane. Ponieważ zaś jest odbyt na te losy, uprasza się o zamówienia bezzwłocznie, i to tylko wprost, nadsyłać do podpisanego Domu handlowego, któremu sprzedaż tych losów powierzoną została.

Należytość może być przesłaną w austryackich banknotach lub znaczkach pocztowych. — Urzędowe plany i wykazy przesyłają się bezpłatnie.

Maurycy Grünebaum **w Hamburgu.**

Na tem ciągnieniu tylko wygrane będą wyciągnięte i żaden los mniej nie wygrywa jak dwa talary srebrem. (623--5)

C. k. wyłącznie uprzywil.
SKŁAD FABRYKI MASZYN
Jakóba Munka,
inżyniera i właściciela przywileju w Wiedniu,
Bräunerstrasse N. 3.

C. k. uprzyil. Friedmanowskie samodziałające
Pompy nasycające kotły i pompy parowe.

Chwytacze iskier,
Aparata dla lokomobil, dla kominów statków parowych, fabrycznych i parowych.

Wyziewacze
dla kominów fabrycznych, Suszarń.

Wentylatory dołowe i centryfugalne Wentylatory dla kuźń, według Rittingera.

Armatury do kotłów,
Odprowadzacze wody zgęszczonej dla aparatów parowych, ogrzewających, gotujących i suszących.

Pompy ssące i tłoczące.
obrotowe i centryfugalne.

Patentowane Gwizdki,
dające znak potrzeby nasycenia kotła parowego.

Wentylatory i narzędzia wentylacyjne,
dla Sal jadalnych, Kawiarń, Fabryk, Szkół, Szpitali. Stajen.

Dym pochłaniające
Ogniska,
patent Zwillingera,
dla kotłów parowych, Wygotowalń, Suszarń,
Zaręczona oszczędność opału 12 do 40 na sto.

C. k. wyłącznie uprzyw.
Piece odżywiające spodium i Piece do zwęglania kości,
dla Fabryk cukrowych i Fabryk spodium w wielu znaczniejszych Zakładach z najlepszym skutkiem w nieustannym ruchu będące.

Piece wentylacyjne
z lanego żelaza do Suszarń.

Piece opałowe i powietrzem grzejące, (*)
dla Salonów, Mieszkań, Sypialń, Fabryk, Pracowni, Szkół, Szpitali, Biór, Komptoarów.

Kuchnie
przenośne, zelazne i murowane każdej wielkości i wybornej konstrukcyi.

(*) Na zasadzie porównawczych prób opałowych z piecami inszych systemów i osiągniętej znacznej oszczędności materyału opałowego, zaprowadzone zostały te Piece we wszystkich Biórach administracyjnych i lokalach ruchu c.k. uprzyw. Kolei Północnej i c.k. Kolei Południowej. Obecnie istniejące Piece pokojowe i Kuchnie, mogą według tego samego systemu być urządzone, a to nawet bez potrzeby zupełnego burzenia Pieca. Zaręczona oszczędność opału 25 do 40 na sto.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju Maszyny parowe, Kotły parowe, Maszyny gospodarcze, pomocnicze, urządzenia fabryczne, wypełniają się jak najszybciej. (777-7-12)

Edykt.

N 4593

C. k. Sąd krajowy Krakowski podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 23 Kwietnia 1869, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym dobrowolna licytacyjna sprzedaż $^{15}/_{16}$ części realności w Krakowie, pod L. 69 Dz. VI (264 Gm. VIII) położonej, nieletnich Piotra, Franciszka i Ludwika Bogdanowskich własnej.

Jako cena wywołania oznacza się kwota 5.000 złr. w. a., jednakże i mniejsza cena przyjmowaną będzie z zastrzeżeniem uchwały co do dopuszczalności sprzedaży, za cenę mniejszą od ceny wywołania. Wadyum wynosi kwotę 500 złr. w. a. w gotówce, lub w obligacyach publicznych według kursu.

Reszta warunków licytacyi w tutejszosądowej Registraturze przejrzaną być może.

Kraków dnia 16 Marca 1869. (691-2-3)

Ogłoszenie licytacyi.

N. 231

Wydział Rady powiatowej Krakowskiej, podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wykonania naprawy kanałów w r.b. na drogach krajowych w powiecie Krakowskim, a mianowicie:

	złr.	cent.
na drodze Barańskiej, naprawa mostu Nr. 5, za cenę fiskalną	132	$20\frac{1}{2}$
na drodze Górno-Szląskiej naprawy:		
kanału Nr. 5 za cenę fiskalną	92	$57\frac{1}{2}$
„ Nr. 44 dto dto	154	$14\frac{5}{8}$
„ Nr: 47 dto dto	19	$56\frac{1}{2}$
„ Nr. 48 dto dto	13	$50\frac{1}{2}$

tudzież celem zabezpieczenia dostawy materyału na konserwacye dróg krajowych na rok 1869 w powiecie Krakowskim, jako to:

I. na drogę Barańską $1\frac{1}{2}$ mili żwiru rzecznego, pryzm 500 za cenę fiskalną złr. 1.580 cent. 30.

II. na drogę Lubelską $1\frac{1}{4}$ mili żwiru rzecznego, pryzm 485, za cenę fiskalną złr. 1.120 cent. 25.

III. na drogę Górno-Szląską 3 mile i 150 sążni szutru tłuczonego, z kamienia łamanego, pryzm 837, za cenę fiskalną złr. 1.787 cent. 65 — odbędzie się

dnia 23 Kwietnia r. b. o godzinie 4 po południu

publiczna licytacya w Kancelaryi Wydziału powiatowego za pomocą pisemnych ofert, zaopatrzonych w wadyum 10% od żądanego wynagrodzenia, które do godziny 10 przed południem tegoż dnia będą przyjmowane w Biórze Wydziału powiatowego, przy ulicy Sławkowskiej pod 282 na II. piętrze w Krakowie.

Po terminie złożone lub niedokładnie wystawione oferty nie będą uwzględnione.

Oferty mają opiewać oddzielnie na reperacyę kanałów, a oddzielnie na dostawę konserwy.

Bliższe szczegóły i warunki tej licytacyi są do przejrzenia w Biórze Wydziału powiatowego w godzinach kancelaryjnych.

Kraków dnia 6 Kwietnia 1869.

(690-2.3) Prezes:
Mieroszowski.

Ogłoszenie licytacyi.

N. 989

Magistrat król. wolnego miasta Podgórza podaje do powszechnej wiadomości, iż celem przebudowania Jatek rzeźniczych w Podgórzu, niemniej na postawienie nowego zaparkanienia placu przed Jatkami rzeźniczemi w Podgórzu, odbędzie się w dniu 19 Kwietnia 1869 o godzinie 10 przed południem, w gmachu Magistratu, publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 2.000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 200 złr.

Deklaracye pisemne tylko do godziny 11 przed południem przyjmowane będą.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biórze Magistratu. (696-2-3)

Podgórze dnia 3 Kwietnia 1869.

Uwiadomienie.

Kamienica przy ulicy Floryańskiej pod L. 349, do masy ś. p. Jana Morstina należąca, jest do sprzedania w drodze sądowej w terminie **dnia 7 Maja r. b.** o godzinie 10ej rano.

(635-1-2) *M. Morstin.*

Kamienica

trzech-piętrowa,

w Rynku Gł. pod L. 17,

jest z wolnej ręki do **sprzedania.**

Bliższej wiadomości udziela p. Paris Maurizio w Krakowie. (616-3)

PROMESSY
Losów z r. 1864,

których ciągnienie odbędzie się

dnia 15 Kwietnia 1869

wystawia i sprzedaje Dom bankowy

F. J. KIRCHMAYER i SYN

w KRAKOWIE. ((597-7-8)

Do Szanownych Pań!

Przybywszy z zagranicy mam zaszczyt donieść Szanownym Paniom, że zawarłam stosunki z najznakomitszemi Fabrykami Europy to jest **w Paryżu** z firmami: **Durst Wil F., Gros Sobre, Leonie Lechowaler, Malie A. Magnier, Earles Makx**; w **Florencyi Giose Pugi, Olento Masi**; w Padwie **Kantini**, w Wrocławiu **Poser E. Krotowski**; w Wiedniu A. Postler, **Wajnbergier**, zaopatrzyłam Sklep na porę wiosenną i letnią na teraz w Krakowie a na czas kąpielny w **Krynicy**. Wielki wybór w najnowszym guście Kapeluszy do twarzy okrągłych jedwabnych, krepowych, ryżowych, słomkowych, włósianych, brukselskich, florenckich; także Ubiorków, Czypeczków, Kwiatów, Piór; zarazem dostać można Bucików wielki wybór własnego wyrobu, Sukni gotowych, Zarzutek, Paletocików, Rękawiczek, Kołnierzyków, Mankietów, Szalików.

Przyjmuję Suknie do robienia, Kapelusze słomkowe do prania i farbowania Wszelkie obstalunki z prowincyj za nadesłaniem miary naispieszniej uskuteczniam

J. Dzióbczyńska
ullica Floryańska w Krakowie.

(602-2-3)

MAGAZYN MÓD
JADWIGI FIGLOWEJ

przy ulicy Grodzkiej pod L. 62,

zaopatrzony został na porę obecną i letnią doborem **Kapeluszy** różnego fasonu, **Czepeczków, Ubiorków i Negliżyków** i innych szczegółów Strojów damskich, które sama właścicielka z wielkiem staraniem z najpierwszych Magazynów zagranicznych zebrała i przywiozła; o czem ma zaszczyt Szanownym Paniom donieść, a zarazem zawiadomić, że przyjmuje do **prania, przerabiania i farbowania** Kapelusze słomkowe podług najświeższych fasonów. (634)

Panu J. G. POPP,
praktycznemu Lekarzowi
w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2.

Sanowny Panie!

Gdy jedna flaszka pańskiej **Wody Anatherynowej do ust** tak wyborny skutek sprawiła, upraszam Pana powtórnie o przysłanie mi odwrotną pocztą za pobraniem należytości jednej dużej flaszki.

(820-1-3)

Z wysokiem poważaniem sługa
Zumpfe,
Rządca w Niedsr-Kreuzstetten, poczta Gaunersdorf.

(*) Do nabycia:

w Krakowie: p. *Wiktor Redyk* apt. „pod Barankiem,“ p. *Siedlecki* apt., *Górecki*, p. *J. Jahn*, p. *L. Feintuch*, p. *J. Bartl*, p. *Ernest Stockmar* apt., p. Dr i apt. p. *Sawiczewski*

we Lwowie: apteka Dra chemii p. *Tytusa Zarzyckiego*, p. *Mikolasza* apt., p. *A. Berlinera* apt., p. *Ehrenbergera* apt., p. *Fr. Kleina* wdowy, p. *Bonif. Stillera* p. *Zygmunta Ruckera*.

Także utrzymują takową na Składzie:

W Bełzie p. Hrymak, — w Biały p. Józef Knaus — w Bielsku p. Stanko apt. — w Bóbrce p. J. Zarnitz apt. — w Bochni p. Niedzielski i p. Konst. Solik, — w Brodach p. Gomuliński apt. — w Brzeżanach p. Zminkowski apt.— w Buczaczu p. J. Czerkawski, p. Kercel i p. M. Lipschütz — w Chrzanowie p. B. Sporysz apt. — w Czerniowcach p. Rożański, p. Schnirch, p. Alth i Syn i p. Jan Rintzinger — w Dolinie p. Traunfallner apt — w Dobromilu p. A. Grotowski apt. — w Drohobyczy p. Kleczkowski i p. Rosenheim — w Dydowie p. M. Koniecki — w Frysztaku p. N. Löwe — w Grzybowie p. Muszyński — w Jaworowie p. L. Lachowicz apt. — w Jarosławiu p. Bogusz apt. — w Jazłowcu p. J. E. Wilczka apt. — w Kimpollung p. B. Sommer — w Kołomyi p. Różański, i p. Sidorowicz apt.— w Krynicy p. M. Nitribitt aptek. — w Lutowiskach p. M. Konicki — w Monasterzyskach pan Lipschütz — w Nowym Targu p. Laur — w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa — Ostrawie p. C. Weber apt. — w Przeworsku p. Świtalski apt. i p Janiszewski apt. — w Przemyślu pan Gaideczka i Syn, p. Machalski i pan Kozłowski — w Radowcach p. K. Teichmann i p. F. Zink apt. — w Rozwadowie p. Marecki — w Rzeszowie p. J. Scheiter i Syn — w Samborze p. p. Kriegseisen aptek., p. Riedl apt., p. A. Kramer i p. Rosenheim— w Sanoku p. J Jaklicz i p, Rob. Barth — w Serecie p. I. Sommer i p. Dembniak — w Stanisławowie p. Ferd. Stecher apt. p. Ad. Beitl apt., i p. C. Kopacz — w Stryju p. Batsch apt., p. Ed. Kornberger i J. D. Nussenblatt i Spółka — w Suczawie p. E. Botezat apt. — w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski -- w Tarnopolu p. Morawetz, pan W. Stachiewicz i pan L. Karmin — w Turce p. A. Czerniański — w Wadowicach p. Foltin — w Zaleszczykach p. Kodrębski — w Złoczowie p. O. Fadenhecht — w Zółkwi p. Krzyżanowski aptekarz.

Kwity interymalne

Akcyj i Obligów pierwszeństwa

kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

można każdego czasu za **mierną** prowizyę zamienić na

formalne już Akcye i Obligi z kuponami

u ***Blaua & Epsteina***

w Krakowie, Rynek główny pod L. 51. (686-2-3)

Rocznie cztery ciągnienia wygran. — Pierwsze ciągnienie 1o Maja.	**80.000 tal. w srebrze** do wygrania, nic nie rezykując.	Zakupno tych Losów w c. k. monarchii austryackiej dozwolone.

nastręcza rzadka sposobność przez zakupno najnowszych, przez książęco Brunszwicki rząd wydanych Losów pożyczkowych, któremi tak długo się gra na wszystkich ciągnieniach, dopóki każdy Los jednę z zawartych premij talarów **80.000, 75.000, 60.000, 55.000, 50.000, 40.000, 36.000, 30.000, 27.000, 20.000** i t. d. aż do **21** talarów nie osięgnie. Te oryginalne Losy, **których proszę nie uważać za Promessy lub Losy loteryi klasycznej, bo zachowują zawsze swoją wartość,** są najodpowiedniejsze na małe oszczędności, i słusznie powinnyby być przez każdego zalecone tym, **którzy nie narażając się na stratę, chcą szczęścia probować.** Podpisany Dom handlowy, któremu powierzono sprzedaż tych Losów obligacyjnych, ustępuje takowe za miesięcznemi wpłatami ratowemi, z których pierwsza za sztukę 4 złr. wynosi, a łaskawe polecenia za nadesłaniem gotówki wypełnia w najodleglejsze okolice sumiennie i szybko

Rudolf Strauss,
Bankier w Frankfurcie nad Menem.

(677-3-8)

Kwity tymczasowe

na Akcye

kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

II. Emissyi,

z pełną wpłatą — również

Kwity na Obligacye pierwszeństwa

tejże kolei **III. Emissyi,**

pośredniczy w wymianie na **rzeczywiste Akcye** DOM BANKOWY

F. J. Kirchmayera i Syna

w Krakowie. (694--3)

MŁYN PAROWY
na Podgórzu (dawniej Steinkellera)

miele na mąkę, zboże, kości i gips.

Zarząd tegoż ma zaszczyt pp. Gospodarzom oznajmić, iż utrzymuje obfity zapas

mąki z kości,

tak parowanej, jako też na obstalunki preparowanej z kwasem siarczanym.

Zamówienia przyjmują w Krakowie: pan ***Tadeusz Tarasiewicz*** i pan ***Stanisław Feintuch*** — w Tarnowie: p. ***I. Salamon*** — na Podgórzu: p. ***Józef M. Sloma*** — Również dostać można u powyższych firm

Gipsu palonego do Fabryk, a **surowego** do poprawy gruntu.

Zwraca się zarazem uwagę interesowanych, że tylko dosyć ograniczoną ilość kości można mieć do dyspozycyi, i wczesne zamówienia bez zawodu ekspedyowane będą. (674--4)

Ostrzeżenie

w skutek sprzedaży

fałszywego Syropu Pagliano.

Wielu kupców i aptekarzy zajmuje się sprzedażą fałszowanego ***Syropu Pagliano***, i przez postawienie niższych cen chcą odbiorców do siebie przyciągnąć. ***Ostrzegam*** przeto każdego, aby takowego nie kupowano, gdyż tylko tam prawdziwy Syrop jest do nabycia, gdzie dokładny adres w mych ogłoszeniach jest umieszczony.

Hieronim Pagliano,
Profesor medycyny we Florencyi.

(670--412)

Pożyczka premiowa m. Medyolanu z r. 1866,

podzielona na **750.000 Obligacyj po 10 franków, poręczona przez wszystkie posiadłości ziemskie, bezpośrednie i pośrednie podatki Miasta Medyolanu.**

Spłata tejże odbywa się w przeciągu 55 lat, a mianowicie do r. 1881, zawsze **16 Czerwca, 16 Września, 16 Grudnia,** (666-2-12)

premiami:

franków 100.000, 50.000, 30.000, 10.000, 1.000, 500 i t. d.

Każda Obligacya spłaconą będzie najmniej 10ma frankami.

Obligacye te, szczególnie odpowiednie na podarunki, na małe oszczędności, są u wszystkich Wekslarzy w kraju i za granicą, a szczególniej **w Frankfurcie n. M.** do nabycia po cenie:

10 frank. = 2 tal. 20 sgr, = 4 złr. 40 c. = 4 złr. w. a. w srebrze

Wiadomość dla właściciel!i koni.

FABRYKA chemicznych wyrobów Sportu

Doktora ***Kriegera*** **w Gracu,**

zaleca panom Właścicielom koni i Gospodarzom swe wyroby



chemicznych artykułów



Sportu.

Wyroby te odznaczone były ponownemi zamówieniami i świadectwami J. książęcej Mości księcia *Rohana*, feldmarszałka księcia *Montenuovo*, komendanta kraju w Czechach hrabiego *Wrangla*, szambelana króla szwedzkiego i właściciela szwedzkiego „Sportu,“ c. k. porucznika *Teodora Webera* adjutanta feldm. barona Gablenza, hrabiego *Beli Stáray* i innych ludzi fachowych, i o tych zamyślamy od czasu do czasu dotyczące świadectwa ogłaszać.

Sporting Liquid I., niezawodny środek dla chorych koni, szczególnie jako **wzmacniający środek** przeciw sztywności nóg, porażeniu, osłabieniu krzyża, kolan, pęcin, reumatyzmowi i t. p. Flaszka złr. 1·25.

Sporting Liquid II., specyalnie na spuchnięte nogi, opuchłe stawy. Flaszka złr. 1·25.

Homeopatyczne Apteczki kieszonkowe dla zwierząt, złożone przez Dra Kriegera w aptece V. Grablowitza w Grazu. Za sztukę 6 złr.

Tynktura na gnicie strzałki. Flaszka 1 złr.

Pissboll, jedna doza 35 cent.

Angielska Fizyka, 1 łut 25 cent w słoikach po 4 i 12 łutów.

Glycerynowe smarowidło do siodeł, przez które skóra na siodłach i rzemieniach nabiera miękkości. Słoik 1 złr.

Angielskie smarowidło na homonta, przez które homonta nabierają pięknego, czarno-niebieskiego połysku. Słoik po 1 złr.

Oliwa na skóry, nadająca miękkość skórze, do zachowywania skóry, rzemieni, uprzęży, butów. 1 funt 75 cent.

Czernidło na skórę, nadaje mocno czarną farbę, nie farbując. 2 funty 90 cent.

Zamówienia za pobraniem należytości wykonywa główny Skład rozsyłkowy ***Józefa Rozenzweiga*** **w Wiedniu, Leopoldstadt, Körnergasse N. 2.** Również nabyć można: w Tarnowie u p. *Henryka Koya* — we Lwowie u p. *A. Mańkowskiego*, p. *F. W. Kralikowskiego* i p. *I. Kleina* — w Nowym Sączu u p. *S. Lichtmana* — w Opocznie u p. *A. I. Skuherskiego* — w Rzeszowie u p. *Ig. Schaitera i Spółki* — w Białej u p. *Józefa Knausa*. -- Do każdego artykułu dodaje się przepis użycia. Opakowanie po cenach kosztu. — Składy na prowincyach urządzają się. (838-12-50)

Ogród Tęczyński

na Restauracyę do wydzierżawienia.

Wiadomość u właścicielki. (620--3)

Trawy miodowej

(holcus lanatus), świeżej i pewnej dostać można u p. ***Alberta Hantschla***, właściciela hotelu w Bochni, po cenie 4 złr. 50 c. w. a. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Jestto jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk bo rośnie wysoko, i znosi wilgoć i posuchę, jakoteż do podsiewania koniczów osobliwie dwuletnich w słabszych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. W razie życzenia można pobrać należytość na kolei. Przy wzięciu 10 korcy dodaje się jedenasty darmo. (410-10-

Pierwszy publiczny wyższy handlowy **Zakład naukowy** w Wiedniu, Leopoldstadt, Praterstrasse Nr. 32.

Kantor naukowy dla wiadomości handlowych ***Karol Porges***, Dyrektor.

W osobnym oddziale połączonym z Instytutem, znajdą przyjęcie ci, którzy dla starszego wieku, stanowiska poprzednich nauk i zatrudnienia, nie mogli uczęszczać do szkół, i w tymże przygotowanemi będą do egzaminów dla wszystkich Instytutów pieniężnych. (791-4-12)

Ważne dla dam!
J. K. Krzyżyk

W Krakowie przy ulicy Floryańskiej N. 334 poleca łaskawym Paniom

Magazyn obuwia damskiego,

własnego wyrobu w najnowszym guście, z najlepszych zagranicznych gatunków pruneli, skór i t. p. po cenach najtańszych. (618--3--4)

Dobrze ujeżdżony Wierzchowiec

jest dla mającego nastąpić wyjazdu właściciela, natychmiast i tanio do sprzedania.

Bliższą wiadomość powziąść można w Krakowie, ulica Sw. Rocha pod L. 461, (obok Konsumcyi) na dole, pierwsze drzwi na lewo. (628-3)

Józef Lipczyński
KRAWIEC MĘZKI

w Krakowie, ulica Grodzka **pod L. 143,** w domu zwanym „pod Lipkami,“ obok Magistratu na I. piętrze, poleca się względom Szanownej Publiczności. (680-5-30)



W Krakowie w aptece *Brunona Miczyńskiego* — we Lwowieu p. *P. Mikolasza* — w Poznaniu u p. *Mankiewicza*. (765-9-

Chorzy na słuch

znajdą jedynie pewną i szybką pomoc przez użycie wielokrotnie wypróbowanego **Płynu usznego *Dra Larey*,** który w Austryi jest tylko do nabycia w Aptece ***B. Fragnera*** **w Pradze,** za nadesłaniem 2 złr.

Świadectwo. Gdy przez 5 lat cierpiałem na utrudniony słuch, z którego mnie **żaden lekarz i żaden zalecony środek** wyleczyć nie mógł, zwrócono mi uwagę na pański wyborny **Płyn uszny.** Z wdzięcznością sumiennie donoszę Panu, że po użyciu 2ch flakonów, od mych cierpień zupełnie uwolniony zostałem. (788--6)

G. Weber **w Heyersdorf,**
przy Crimmitschau.

Tysiące popobnych świadectw jest do przejrzenia. — **Uprasza się o zwrócenie uwagi na etykietę i pieczątkę.**

W dniu 15 Kwietnia 1869

ciągnienie wygran c. k. austryackiej Pożyczki rządowej z roku 1864. Wygrane pożyczki:

złr. 250.000, 220.000, 200.000, 150.000, 50.000, 25.000, 15.000 10.000, 5.000, i t. d.

Prawnie ostęplowane kwity udziałowe, które tak długo są ważne, dopóki na nie dwudziesta część wygranej od złr. **250.000** do złr. **155** nie przypadnie, poleca za nadesłaniem gotówki lub przesłaniem przekazu pocztowego (682-4-6)

złr. 8 za sztukę,

9 szt. kosztuje 70 złr., 20 szt. 155 złr,

Rothschild & Co.

w Wiedniu, Postgasse N. 14.

Czcionkami Drukarni „Czasu“ *W. Kirchmayera.*

Rządzca Drukarni: *Józef Łakociński.*